



**ROGATKA**

**GROCHOWSKA**

**CZASOPISMO ORGANIZACYJNO — KRAJOZNAWCZE**  
**Oddziału PTTK Praga Południe im. Zygmunta Glogera**

**43**

**2009 • ROK XXV**



OD JUBILATKI .....	Leszek Białkowski .....	1
<u>Dla każdego coś ważnego</u>		
NOWY ŚWIAT .....		2
NOWE MIASTO .....		2
"WIECH" .....		3
LIPKÓW .....		3
PARK SKARYSZEWSKI .....		5
ARCYMISTRZ .....		5
INSTYTUT OŻYŁ .....		6
PLĄC SZEMBEKA .....		7
SPÓR O POMNIK .....		8
MUZEUM NA PRADZE .....		9
PARK PRASKI .....		10
200 LAT TEMU .....		11
FABERGE .....		13
NASI AUTORZY .....		13
CZYM ODDYCHAMY .....		14
wybrał i opracował Leszek Białkowski		
<u>Polskie zwyczaje świąteczne</u>		
JAK DRZEWIEJ ŚWIĘTOWANO .....		16
ŚMIGUS - DYNGUS .....		17
SPORNY PRZEŁOM WIEKU .....		19
wybrał i opracował Leszek Białkowski		
<u>Z naszej dzielnicy</u>		
ZWIEDZAJMY, UTRWAŁAJMY .....	Leszek Białkowski .....	20
<u>Poznajemy własny region</u>		
ŁOCHÓW .....	(z internetu) .....	24
ZABYTKI ŁOCHOWA .....		27
<u>Z naszego podwórka</u>		
SPRAWOZDANIE z działalności Zarządu Oddziału PTTK Praga		
południe za lata 2005 - 2009 .....		29
WŁADZE ODDZIAŁU PTTK PRAGA POŁUDNIE .....		43
MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ 1939-45 - Na Mazowszu (wycieczka		
autokarowa) .....	Danuta Kończak .....	44
"DYMnO 2009" .....		45
Relacje uczestników "DYMnO '09" .....		48
<u>Z życia naszej organizacji</u>		
REGULAMIN znowelizowanej OTP .....		56
<u>Warto zapamiętać</u>		
KU PRZESTRODZE .....	wybrał i opracował Leszek Białkowski..	67
<u>Z żałobnej karty</u>		
ANDRZEJ KORGOL .....		III str.okł.

SPONSOREM NINIEJSZEGO NUMERU "Rogatki Grochowskiej"  
jest

Urząd Dzielnicy Praga Południe m.st. Warszawy

# OD JUBILATKI

Dzięki finansowemu wsparciu przez Urząd Dzielnicy Praga Południe i Ich życzliwości dla naszego czasopisma, przystępujemy do wydania kolejnego - 43. numeru Rogatki Grochowskiej. W ten oto sposób zamykamy nasz (jak na nasze możliwości) JUBILEUSZ 25. LAT EDYTORSKICH. Dużo to, czy mało?. Zaczęliśmy z rozmachen - po kilka numerów rocznie, potem dwa, a wreszcie (od wielu lat) ograniczyliśmy się do jednego numeru na rok.



Tylko 43 numery? A przecież za tym kryje się niemal 3000 stron drukowych, 740 publikacji pióra 65 autorów. I to wszystko SPOŁECZNIE!!!. Z własnej, nie przymuszonej woli. Ani grosza wierszówki, ni koszty etatu ani grosza za ilustracje, łamanie numeru, przepisywanie artykułów. Dlatego chcielibyśmy wyróżnić kilka osób, które szczególnie skwapliwie dostarczają nam materiały. Oto krótki wykaz (w nawiasie ilość wydrukowanych publikacji):

- \* Andrzej Krochmal (60)
- \* Andrzej Kowalski (57)
- \* Przemysław Pilich (49)
- \* Leszek Białkowski (60)
- \* Mieczysław Bożym (28)
- \* Danuta Rosner (16)
- \* Danuta Kończak (16)
- \* Anna Michałowska (11)

Mamy i przedruki (z prasy codziennej i periodyków). To nie jest zerowanie na cudzych osiągnięciach. W głównej mierze treści dotyczą tworzonej przez nas ENCYKLOPEDII GROCHOWA, lub ukazujące się w dziale "Z naszej dzielnicy". Wiedza ta, mocno rozproszona, służy głównie: organizatorom turystyki, krajoznawcom, młodzieży szkolej i harcerzom. W tym zakresie mamy wiedzę związaną z historią naszej dzielnicy, architekturą, ważniejszymi postaciami, a także rejestracja wszelkich zmian

aktualnie (na codzień) zachodzących. Do tego dochodzą ciekawostki oraz anegdoty.

Czym większa jest wiedza o miejscu naszego zamieszkania, o miejscu, w którym się uczymy, pracujemy, żyjemy - tym mocniejsze są więzy łączące nas z tym miejscem. Nie wszyscy młodzi - po dojściu do dorosłości - przeniosą się gdzie indziej. I właśnie w tych, którzy zostaną (którzy - czas pokaże) staramy się inwestować: Urząd Zielnicy - inwestycją finansową, my - zbieraniem i publokowaniem wiedzy, którą z zapałem gromadzimy.

Że nam się jakoś udaje, o tym świadczy fakt, że władze naszej Dzielnicy (Praga Południe) nadal chcą nas sponsorować mimo, że nie jesteśmy czasopismem barwnym, nie ma u nas krzyczących reklam, plotek, skandalików itp... A może właśnie dlatego, że to jest skromne czasopismo, propagujące wiedzę o dzielnicy, o turystyce, krajoznawstwie i rejestrujące (dla potomnych) nasze osiągnięcia. Brniemy z uporem do przodu, nie bacząc na lata obciążające nasze życiorysy, na siwiznę bielącą nasze skronie (także i głowy). I wciąż wierzymy, że doczekamy się godnych następców, równie zwariowanych społeczników, głęboko wierzących w to, co robią!

Leszek Białkowski

*Dla każdego coś ważnego*

## N O W Y      Ś W I A T

\* Ulica Nowy Świat jest najdroższą ulicę w Polsce. Zajmuje 38. miejsce w rankingach najdroższych ulic handlowych świata (na 60 w rankingu firmy Cushman and Wakefield).

## N O W E      M I A S T O

\* 2. października bieżącego roku, wojewódzki konserwator zabytków - pani Barbara Jezierska poinformowała o wpisaniu do rejestru zabytków warszawskiego Nowego Miasta. Odtąd wszelkie zmiany w zabudowie

będą musiały być uzgadniane z konserwatorom zabytków i uzyskać jego akceptacje i formalne zezwolenie.

## „WIECH”

\* STEFAN WIECHECKI - "WIECH" mieszkał przez całą okupację (i jeszcze po wojnie) na Grochowie, w okolicy ul. Igańskiej. Wspaniały felietonista operujący gwarą przedmieść Warszawy, opisywał codzienne życie stolicy, w tym szczególnie części praskiej. Niepowtarzalny styl, pełen komizmu, bawił nas przez szereg lat. Na kolejne felietony drukowane w prasie codziennej czekały rzesze Warszawiaków.

"WIECH" stał się wręcz bohaterem dla mieszkańców praskiej części Warszawy - jej przetrwalnikiem. Warto, by młodzież sięgnęła po jakikolwiek zbiór felietonów "Wiecha" w wydaniu książkowym, by poczuć "smaczki" minionej epoki (choćby czasy przedwojenne).



## LIPKÓW

\* LIPKÓW - miejscowość na obrzeżu Puszczy Kampinoskiej. Przez lata odwiedzana przez turystów. Przyciągało tu - stworzone przez ówczesnego proboszcza Wacława Kurowskiego - minimuzeum sienkiewiczowskie.

W Lipkowie Henryk Sienkiewicz bywał w czasach, w których starał się o rękę Marii z Szatkiewiczów - przyszłej żony. Później, zauroczony pięknem tego miejsca, pisząc Trylogię, umieścił pojedynek Wołodyjowskiego z Bohunem właśnie w Lipkowie.

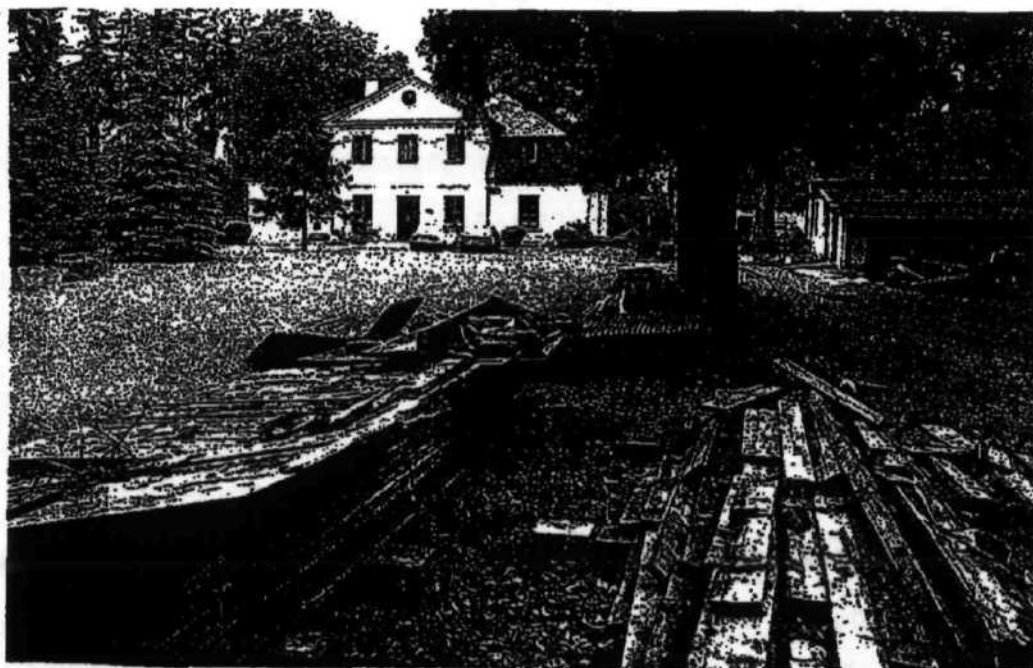
Następcę księdza Wacława nie interesuje Sienkiewicz. Pamiątki muzealne powędrowały do skrzyń (dlaczego nie do Muzeum Literatury lub do Oblęgorka). A właściwie, to czym się interesuje obecny gospodarz?

Z felietonu zamieszczonego w Gazecie Stołecznej z 27-28 czerwca 2008 r. wyzierają następujące ponure fakty: kapliczka z XIX wieku została zburzona, klasycystyczny kościół jest w ruinie (mimo, że jest w rejestrze zabytków i obwarowany rygorem renowacji). Park otaczający służy za skład materiałów budowlanych.

W kościele spustoszenie czyni woda wyciekający z dziurawych rynien, zagrzybiony tynk odpada. Kościół od ponad roku jest zamknięty. Msze święte odprawiane są w stojącym obok blaszaku.

Jak pisze Tomasz Urzykowski w cytowanym felietonie, ksiądz zaczyna szereg inwestycji, żadnej nie kończąc. Ksiądz planuje rozbiórkę obecnego kościoła (mimo zakazu konserwatora) i zbudowanie w tym miejscu innego, bo jak twierdzi "to żaden zabytek, tylko rudera ze zgniłymi murami". Spór z konserwatorem trwa.

Turyści! Albo omijajcie to miejsce z daleka, albo protestujcie u władz Mazowsza i u abp Kazimierza Nycza, by do tej parafii dał księdza - gospodarza z prawdziwego zdarzenia, bo tylko o to jedynie w tej sprawie chodzi. A skrzynie z sienkiewiczzanami jak najszybciej należy odesłać do prawdziwego muzeum, które dołączy do swych zbiorów i zajmie się - jak każde muzeum - codzienną konserwacją (to znaczy stałą opieką!), dopóki nie podzielą losu kościoła.



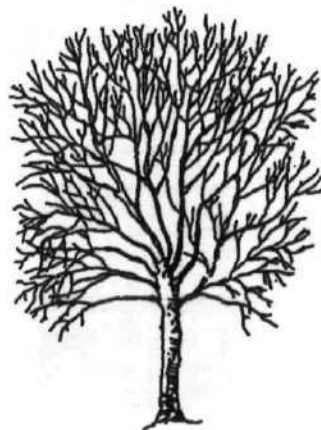
# P A R K   S K A R Y S Z E W S K I

PARK SKARYSZEWSKI czeka odmładzanie drzewostanu. Konserwatorzy przyrody zakwalifikowali do wycięcia 43 drzewa, grożące bezpieczeństwu zwiedzających. Powstaje też projekt modernizacji parku, który od czasu swego powstania (1906-1922) nie był gruntownie odnawiany. To nie jest rezerwat ścisły, aby drzewa waliły się ze starości i próchniejąc użyźniały podłoże. Tu chodzi o dbałość o piękno parku połączone z bezpieczeństwem odwiedzających.

Poza drzewostanem, w rejonie zatoki Jeziorka Kamionkowskiego, mają być posadzone nowe rośliny, powstaną też trawiaste plaże. Alejki będą asfaltowo-żwirowe, rzeźby zaś iluminowane. Nie jest wykluczone przywrócenie ogrodzenia parkowi (obecne obrzeża są nawiedzane przez dewastatorów i zaśmiecających).

Ważnym czynnikiem jest utworzenie (między Bulwarem Stanisława Augusta i ul. Waszyngtona drugiej części parku, który już ładnie się rozrasta i z roku na rok pięknieje.

(wg DZIENNIKA z 1. 07. 2009)



## A R C Y M I S T R Z

\* W Mładzu k. Otwocka mieszka i tworzy pan BOGUSŁAW NIEDŹWIECKI - brązownik i cyzeler. Ukochał ci On sobie orła polskiego. Tworzy nowe jego postacie odnoszące się do konkretnych faktów historycznych. Jest to nowy sposób opowiadania historii Polski.

Kiedyś urzędował ów mistrz w swej pracowni przy ul. Nowomiejskiej (w pobliżu Barbakanu). Dziś w Mładzu, w zaciszu ogrodu, w pra-

cowni odwiedzanej latem przez ptaki ciekawe, co też nowego mistrz wymyśleć potrafi. Pan Bogusław wielce rad z towarzystwa, niby św. Franciszek pracuje rad z towarzystwa. Ot lubią się nawzajem.

W czasach PRL-u był Pan Bogusław srodze sekowany przez nadgorliwych SB-ków. A to straszyl, a to wybijali szyby w witrynie pracowni. Mistrz obdarzony stoickim spokojem przetrwał i tworzy z niegasnącym zapalem coraz to nowe dzieła. Ba - stara się propagować idee poznania tego wspaniałego naszego symbolu niepodległości, niezawisłości, choć to trudne, szczególnie wśród młodzieży - dalekiej od tematyki patriotyzmu. Starsi popierają, choć najchętniej słowem...

Trudno znaleźć miejsca na wystawy, choć tematyka zda się "priorytetowa". Nie bardzo się kwapią urzędy i złożouści działacze wyższych szczebli. Taki to już los twórcy - patrioty!

Jeśli znalazłyby się osoby zainteresowane i chciałyby się skontaktować z mistrzem, a nawet (tu włączamy wodze fantazji) w czymś z pomocą przybyć, tedy niech umówią się z Panem Bogusławem telefonicznie: (o-22) 788-43-33.



## INSTYTUT O ŻYŁ

\* Dawny INSTYTUT WETERYNARII przy ul. Grochowskiej 272 ma nareszcie nowe przeznaczenie. Po leczeniu zwierząt i przygotowywaniu kadr lekarzy zwierząt, prym przejmują ci, którzy leczą nasze dusze - muzycy! Sama SINFONIA VARSOVIA - zespół znany w świecie wyższej kultury ze swych dokonań, swej perfekcji, budzący entuzjazm słuchaczy, nie tylko zagorzałych melomanów.



Zespół budynków d. Instytutu Weterynarii powstawał w latach 1899-1900 wg. planów rosyjskiego architekta Władimira Pokrowskiego.

Studenci weterynarii zakończyli tu swe zajęcia w 2003 r. Przenieśli się na Ursynów. Uczelnia ostro występowała przeciwko wpisaniu zespołu budynków do rejestru zabytków. Liczyli na intratną sprzedaż jakiemuś zagranicznemu posiadaczowi większej fortuny, choć nie zawsze obdarzonego artystycznymi wizjami. Mielibyśmy pewnie kolejny wieżowiec, dziwoląg w zabudowie Grochowa.

Kilka lat stał pustostan, trwała przepychanka, rosła niepewność losu tego kompleksu. Ostatecznie państwo, korzystając z prawa pierwokupu, nabyło ten obiekt. Nabyło i postanowiło ożywić kulturalnie tę część Warszawy (niegdyś jedynie drobnoprzemysłowej). No i Grochów wreszcie zabłyśnie na firmamencie najwyższych dokonań kulturalnych świata. Sam kompleks ma w przyszłości stać się centrum kultury, zapraszając aktorów, rzeźbiarzy, malarzy, fotografików. Proponowane są także spotkania artystów z mieszkańcami stolicy (szczególnie Grochowa), choćby przy kawie, w księgarni. No i ... na koncertach.

O czymś takim mogli marzyć jeszcze niedawno jedynie niepoprawni optymiści.



## PLAC SZEMBEKA

\* PLAC SZEMBEKA (jak donosi DZIENNIK z 22-23.11.2008) ma być przebudowany na supernowoczesną, centralną część Grochowa. I ma się to stać do 2012 r. Mrzonka to, czy rzeczywistość?...

Autorem projektu są architekci z Pracowni Plan and Projekt JS

sp. z o.o. Chodzi głównie o zatrzymanie postępującej degradacji tego placu, który niegdyś był obrzeżem Warszawy.

Projekt zakłada powstanie szpalerów wysokich drzew po obu stronach placu, aż do kościoła, modernizację jezdni (poszerzenie, nowe usytuowanie przystanków, stworzenie zatok dla autobusów). Przewidziano też ścieżkę rowerową.

Wiąże się też ten projekt z unowocześnieniem elewacji istniejących budynków, zburzenie niektórych i zbudowanie w ich miejscach innych, nowocześniejszych stylowo i użytkowo. Projekt zakłada powstanie Klubu Kultury, z salami wystawową i projekcyjną (z historią Grochowa), księgarnią i cafe-barem.

By być w zgodzie z "opinią publiczną" projektanci organizują spotkania z mieszkańcami i publiczną daskusję nad projektem. Proszą też o indywidualne zgłaszanie własnych opinii na temat założeń perspektywicznych.



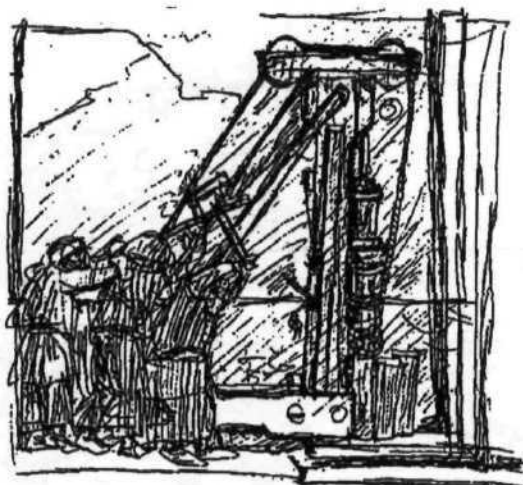
## SPÓR O POMNIK

\* Nie udał się zamach radykałów politycznych, żądających usunięcia POMNIKA 4. ŚPIĄCYCH, usytuowanego na Pradze nieopodal cerkwi.

Wspomniany pomnik jest pierwszym powojennym zbudowanym na fali politycznych uniesień. Został oficjalnie nazwany Pomnikiem Braterstwa Broni. Autorem rzeźb jest Stefan Momot, a cokolwiek zaprojektował Bohdan Lachert (przed wojną jeden z czołowych przedstawicieli awangardy w architekturze). (Czy przypadkiem nie szło tu o odwrócenie uwagi od pomniczka "Rzezi Pragi" przez Suworowa?).

Tłem pomnika po stronie przeciwnej jest gmazysko Warszawskich Kolei Państwowych (1927-30). Stylistycznie kompleks jest budowlą typową dla twórczości architekta Mariana Lalewicza, który kształcił się i budował w Petersburgu do czasów rewolucji październikowej. Kolejowe bloki stoją na miejscu Dworca Petersburskiego, spalonego w 1915 r. przez Rosjan.

(wg "Dziennika" z 7.04.2009)



rys. Marcin Kowalski

## M U Z E U M   N A   P R A D Z E

\* Powstał już projekt (z usytuowaniem) MUZEUM NA PRADZE. Na jego potrzeby zaadaptowane zostaną 3 zabytkowe kamienice przy ul. Targowej 50/52. Częścią kompleksu ma być oficyna (2.poł.XIX w) w podwórzu tegoż kompleksu, w której przed wojną mieścił się żydowski dom modlitwy (co na to Gmina Żydowska?). We wnętrzu tego domu są resztki malowideł ściennych w postaci znaków zodiaku. Odkrycie tych fresków stało się unikatem zarówno w Warszawie, jak i na Mazowszu.

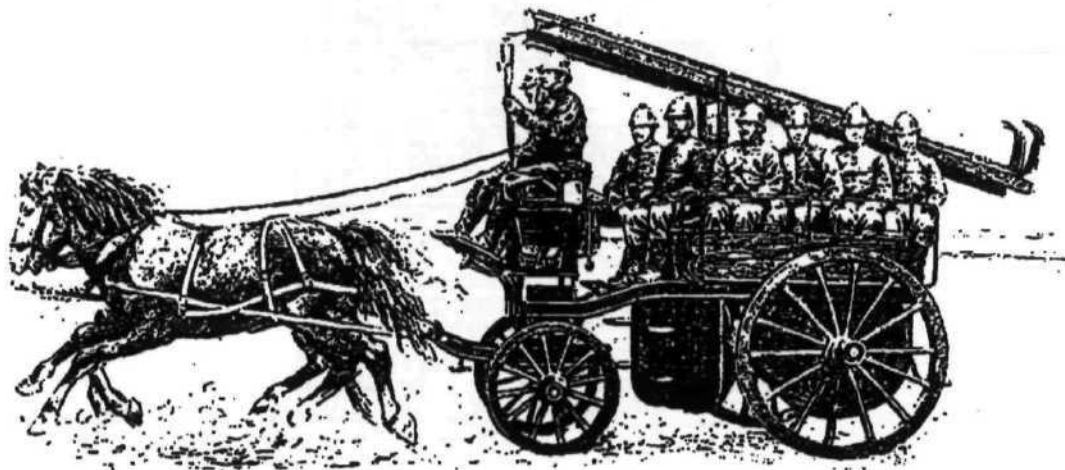
Do wymienionego kompleksu budynków zostanie dobudowany nowy, zaprojektowany przez Pracownię PAS Projekt Archi. Studio w Nadarzynie. Tam też zaprojektowano rewitalizację i adaptację do potrzeb muzealnych pozostałych kamienic, a wśród nich najstarszego domu murowanego na Pradze z 1820 r.

Partery mają gościć wystawy czasowe, a piętra miały by być poświęcone historii Pragi.

Według wstępnych szacunków gotowa do ekspozycji i pracy placówka ma kosztować 45 mln zł, z czego 15 mln zł ma pochodzić z dotacji unijnych, a pozostałe 30 mln zł z budżetu państwa.

Śmiałe plany zakładają otwarcie Muzeum na 2011 rok (!). Będzie ono pierwszą placówką muzealną prawobrzeżnej Warszawie. Po lewej stronie Wisły jest ich 58.

(wg Gazety Wyborczej z 2 września 2009 - opracował Leszek Białkowski



## P A R K P R A S K I

\* PARK PRASKI (między szpitalem im. Przemienienia Pańskiego i ZOO) został zaprojektowany przez Jana Dobrowolskiego. Założenie ukończono w 1871 r, a obecną nazwę nadano po 1916 r. Początkowo park miał 6,5 hektara. Po 30. latach powiększony został do 30 ha, a obecnie ma około 20 ha (część została włączona do ZOO). W 1900 r. na obrzeżu parku zbudowany został pierwszy na Pradze teatr. Został on zniszczony w czasie II wojny światowej. Od strony ul. Ratuszowej był lunapark. Po wojnie część jego włączono pod budowę wybiegu dla niedźwiedzi brunatnych (ul. Solidarności).

Od strony Wisłostrady była usytuowana wieża spadochronowa.

Park ma charakter krajobrazowy typu angielskiego. Od strony ul. Ratuszowej jest muszla koncertowa, po wojnie często, teraz dość rzadko użytkowana.

## SPORNY PRZEŁOM WIEKU

Nowy Rok 1900 witany był w dziesiątkach restauracji. O północy gaszono światła na chwilę, zabrzmiał gong, a bawiący się szampanem (niektórzy lemoniadą) wznosili toasty. Nastąpiła chwila wzajemnego obcałowywania.

Były i imprezy, które dziś nazywamy "prywatkami". Ci zamożniejsi witali Nowy Rok na balach, a to w Rytuszu, a to w Resursie Obywatelskiej, Resursie Kupieckiej, u Cyklistów, Techników lubo u Wioślarzy. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie mieściło się przy końcu XIX wieku przy ul. Foksal. Piękna sala balowa mieściła się na najwyższym piętrze. Salą zdobiły emblematy wioślarskie. Honory domu pełnili zazwyczaj panowie w efektownych mundurach, szytych na wzór mundurów admiralicji..

"Rok 1900 witano uroczyście w siedzibie Stowarzyszenia Praconików Handlowych i Przemysłowych. Lokal był niewielki, zatem i zaproszeń niewiele rozesłano. Do pierwszego kontredansa stanęło zaledwie 50 par. Tańcem kierował niejaki Szmarliński. O północy wjechał na przystrojonym rydwaniu Nowy Rok w postaci chłopca. Rozpoczęcie roku 1900 obwieściła recytacja wiersza Karola Hoffmana. Po wspólnej wieczerzy tańcom aż do rana nie było końca".

Koniec 1899 r. i początek 1900 roku stał się sporem, czy to już koniec wieku i początek nowego, czy jeszcze rok trzeba poczekać. No cóż, historia z lubością się powtarza. Taką samą dyskusję mieliśmy na przełomie XX/XXI wieku. Z okazji Nowego roku wyemitowane zostały ozdobne karty pocztowe z życzeniami "Nowego 1899 roku", co miało być protestem przeciwko nieuznawaniu przez niektórych przełomu wieku".

Byli i tacy, którzy rzewnie wspominali dawne czasy, odchodzące w przeszłość. A młodzież zajmowała się wyszukiwaniem i wyławianiem z wody korków od szampana! Tak, tak. Okazało się, że potem - po przepłukaniu i osuszeniu - segregowane sprzedawali handlarzom.

Wróćmy jednak do balowania. W szeregu balów tańczono kontredansa. Taniec był (nawet, jak na ówczesne czasy) skomplikowany, tańczony w małych grupkach osób dobrze się znających.

Szereg czasopism podawał recepty dla domowego przygotowania (wykonania) "ogni bengalskich i fajerwerków", a składniki ponoć można było kupić w każdej aptece. Dla uniknięcia wypadków radzono przygotować fajerwerki w dniu ich użycia. Ognie sztuczne najlepiej prezentują się, jeśli są barwne, zatem: do sporządzenia (uzyskania) koloru czerwonego należy użyć chloran potasu, kwiat siarczany i kredę. Dla koloru zielonego potrzebny był saletrzan barytu, chloran potasu i kwiat siarczany, no i biały: saletra, siarka i antymon. Pewnie tylko chemicy wiedzą o czym mowa. I tak "siarczyście" witany był Nowy Rok, który był, a dla niektórych nie - Nowym Wiekiem.

(wg. Gazeta Stołecznej z 31.12.1999 r. Redakcja RG wybrała wyjątki z bardzo obszernego tekstu Jerzego S. Majewskiego.



*wybrał i opracował  
Leszek Białkowski*

Z naszej dzielnicy

## ZWIEDZAJMY \* UTRWALAJMY

Wyłuskujemy wspomnienia, opinie, a także (może nawet szczególnie) opisy warszawianistów. I tak - pan Jarosław Zieliński, w "Dzienniku" z 17.03.2009, w artykule pt. "Zanikające kamieniczki na Grochowie" ubolewa nad zagrożeniem istnienia bardzo już nielicznych drewnianych domów. Czas prze do przodu. Trudno dziś utrzymać dom bez dodatkowego ocieplenia, drogi jest opał do kuchni węglowych i pieców (nie mówiąc

już o utylizacji popiołów). A przecież ubolewają nad zanikaniem reliktyw przeszłości ci, którzy - albo mieszkają w luksusowych willach, albo mieszkają w blokach o powyższonym standardzie. Tragedią dla historii tej dzielnicy jest masa starych, "odrapanych" domów. Ile z nich dogorywa, ilu z nich nie ołaci się pokrywać nowymi tynkami bo w najbliższym czasie ich żywot dobiegnie końca. Wystarczyłoby maleńkie trzęsienie ziemi (1° w skali Richtera), by połowa Grochowa legła w gruzach.

Może dlatego warto - zgodnie ze "spacerownikiem" J. Zielińskiego - pochodzić po tej części naszej dzielnicy, niby po żywym skansenie, podziwiać architekturę ("że to coś jeszcze stoi") oraz samożarcie mieszkających tam ludzi (może już podeszły wiek i "nie opłaci się"), a może brak funduszy na jakąkolwiek zmianę?. Jeśli już godne są podziwu relikty starej architektury, to nie tylko ze względu na styl, formę, ale na sposób budowania dający gwarancję tak długiego trwania, dającą możliwość bezpiecznego ciągle zamieszkiwania.

Przejdźmy się zatem po Starej części Grochowa, szczególnie po kwartale zawartym między ulicą Chłopickiego, linią kolejową i ul. Boremlowską. Tu zacytujemy obszerne fragmenty wyżej wymienionego artykułu:

"Obok domów parterowych, zwartą pierzeję tworzą jedno- i dwupiętrowe Kamieniczki. W zwieńczeniu piętrowej kamienicy nr 34 widać figurkę świętego z utraconą ręką, w której był kiedyś atrybut identyfikujący postać. Pod nr 32 (wciąż ul. Chłopickiego) zwraca uwagę drewniana brama i stara latarenka adresowa. Parterowce pod nr. 28 i 30 - zamiast bram miały wąskie przejazdy przy ścianach szczytowych, tzw. mieżuchy, dziś częściowo zabudowane i nieużytkowane. Dworkowa kamieniczka pod nr 20 przy ul. Boremlowskiej, ma w ścianie szczytowej zabytkową tabliczkę z rysunkiem złotej tarczy i wskazaniem położenia zaworu gazowego.

Na ul. Byczyńskiej przeważają kamieniczki parterowe. Niektóre nawet częściowo drewniane (dom pod nr 19). Ulica Osowska - po minięciu pięknych domków kolonii Praussa należy skręcić w lewo. Narożna kamienica z nr 32 (J. Kuczerawego i J. Jancenkowej), przy ślepym zaułku ul. Stoczkowskiej, jeszcze rok temu była stylowym domem piętrowym z narożną attyką przepartą łukowym oknem. Niestety, dodano drugie

piętro i ocieplono ściany styropianem, przez co budynek całkowicie stracił ślady przeszłości (a co zyskali mieszkańcy, to nie ważne? Przyp red RG). Takich brutalnych ingerencji widać wokół coraz więcej. Na szczęście ostał się podobny dom narożny przy ul. Domeyki nr 28. Także sąsiedni Domeykie 18 (Dubielewiczów), w którym zwracają uwagę piękne balkony. Wart też jest uwagi dom przy ul. Żółkiewskiego nr 17 (T. Rahausa). Zawracając na południe, dojdziemy pod nr 13a. Jest to parterowy domek, o zdumiewającej asymetrycznej fasadzie, ze stromym dachem i piętrowym ryzalitem, który zwieńczono zębatymi blankami.

Ul. Zaliwskiego jest zabudowana kamieniczkami o bardzo zróżnicowanych gabarytach. Meandrami doprowadza ona do Placu 1831 roku, tworząc jego północną pierzeję. Plac ten został w ubiegłym roku starannie zrehabilitowany w warstwie nawierzchni i zieleni. Fasady domów są nadal odrapane. Na elewacji domu nr 16 widać owalną opankę otaczającą piękną, metalową płaskorzeźbę z popiersiem Matki Boskiej.

Stąd ul. Stoczkowską dojdzie do Grochowskiej. Tam, w zwartej pierzei kamieniczek wyróżnia się stylowy dom piętrowy nr 104. Ryzalit jest zwieńczony trójkątnym szczytem. Równie kameralna jest czynszówka z nr. 94, przy rogu ul. Żółkiewskiego. Domy pod numerami 100 i 108 mają już po 3 piętra. Kamienica nr 108 jest na rogu ul. Stoczkowskiej i jest drugą zbudowaną przez małżeństwo Krawczyków w 1939 r."



dom z 1939 r, przy ul. Grochowskiej 104

Od redakcji RG dodamy, że wybierając się na taką wędrowkę po własnej dzielnicy koniecznie trzeba zabierać ze sobą aparat fotograficzny. Twórzmy Kronikę odchodzącego w przeszłość Grochowa. Zachowajmy w pamięci (utrwalonej na zdjęciach, to - co nieubłaganie musi z



czasem ustąpić nowemu). To są domy parterowe. Nie dziwny się tym wielopiętrowcom wkraczającym coraz śmielej w organizm dzielnicy. Ludzi stale przybywa. Dla nich musi się znaleźć miejsce. Nie dziwny się też koniecznym wyburzeniom (planowanym) starych kamienic, które dziś już bez ogródek można nazwać ruderami.

---

W innej gazecie - "Metro" z 6-8 marca 2009 r. jest artykuł o mrozącym krew w żyłach tytule: "Buldożery przejechały się po historii Grochowa". Sprawa dotyczy starej, 1-piętrowej kamienicy z ul. Witołińskiej. Taką z czerwonej cegły, bez tynku i od dłuższego czasu nie zamieszkałej. Ot, kupił ktoś plac z tym budynkiem i - jako prawowity właściciel - zrobił to, do czego miał pełne prawo: polecił zburzyć budynek nie będący w żadnym rejestrze zabytków i do którego nikt nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. Skąd nagle skandal i niemal pomawianie o przestępcze działania?

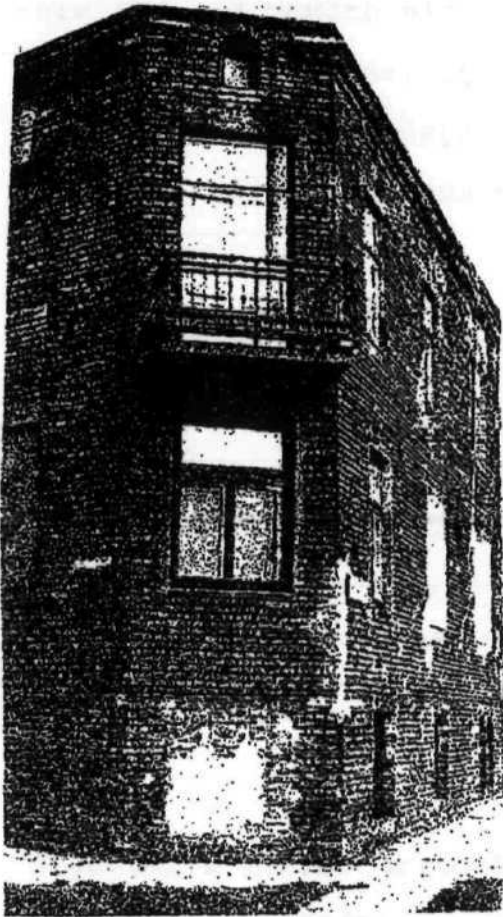
Oto spór polega na tym, czy dom ten był czymś ważnym w historii Żydów zamieszkujących Witolin (d. wieś, później wcielona do rozrastającego się Grochowa). Jak opisywał to niegdyś Jerzy Kasprzycki:

"Najlepszym podobno okresem w życiu południowo-wschodniej części Grochowa były lata 30, kiedy istniała tu i współpracowała gospodarczo z całą dzielnicą - żydowska farma rolnicza (...). Główny bórdek farmy mieścił się między ulicami: Sulejowską, Tarnowiecką, Pustelnicką i Witołińską."

"Farma ta należała do ruchu chalucowego ("chaluc" z hebrajskiego oznacza "pionier"), który propagował zdobywanie w trudnych, pionierskich warunkach umiejętności i zawodów przydatnych w Palestynie. Farma rozkwitła w 1930 r, gdy znani działacze Hersz i Gabriela Doktorowiczowie podarowali jej działkę przy ul. Witołińskiej. Ściągający tam z całej Europy Żydzi wyhodowali nawet gatunek trzciny, jaki w naturze rośnie jedynie w dolinie Jordanu."

Czy ta kamienica pochodzi z okresu tej darowizny? Jan Jagielski z Żydowskiego Instytutu Historycznego nie jest o tym przekonany. Zachowało się zbyt mało źródeł, by to potwierdzić autorytatywnie.

Izraelski dyrektor muzeum w kibucu Lohamei Haghetat (Bojowników Getta), oświadczył, że zna ten budynek z organizowanych wycieczek do Warszawy. Czy stanowić może to dowód?



Działkę (sporną?) nabyła firma deweloperska Neo City Projekt zarejestrowana w Izraelu (!) i ona to zburzyła ten budynek. Wspomniana wyżej firma projektowała zbudowanie na zakupionym placu apartamentowca. Narazie plany te pogrzebał kryzys. Na działce nic się nie dzieje.

Ot i cały spór. Kto ma w tym interes, aby mieszać? Szereg osób bądź "nie przypomina sobie" (wychowanek dr. Janusza Korczaka), bądź stanowczo zaprzecza. W tej sytuacji niektórzy przebąkują o konieczności umieszczenia tablicy pamiątkowej (spornej historycznie) na budynku, który ma tu powstać. A co będzie, jeśli plany ulegną zmianie? Różne rzeczy dzieją się na Grochowie...

*Leszek Białkowski*

## Poznajemy własny region

### **ŁOCHÓW**

MIEJSCE XXXII OGÓLNOPOLSKIEGO RAJDU NA ORIENTACJĘ  
„PODKUREK 2009”

Łochów jest miastem w województwie mazowieckim, w powiecie węgrowskim. Jest siedziba gminy miejsko-wiejskiej Łochów. W latach 1975-1998 miasto administracyjnie należało do województwa siedleckiego. Według danych z 31 grudnia 2005, miasto miało 6654 mieszkańców. Łochów położony jest w Dolinie Dolnego Bugu nad rzeką Liwiec. Miasto sąsiaduje z dużym kompleksem leśnym Lasy Łochowskie.

oraz budynki gospodarcze: obora, komórki, piwnice. W pobliżu stacji zaczęły się pojawiać też budynki nie związane z infrastrukturą kolejową oraz domy prywatne. W pobliżu Łochowa w 1873 roku została otwarta fabryka podkładów kolejowych w Baczkach. W 1871 roku pożar strawił znaczną część zabudowy wsi położonej nad rzeką. W wyniku tego zdarzenia osadnictwo w miejscowości zaczęło się rozwijać głównie w pobliżu torów kolejowych. W 1882 roku w związku z rusyfikacją nazw polskich w Królestwie Polskim urzędowo Łochowo otrzymało nazwę Łochów. W 1878 roku Józef Hornowski przepisał majątek Łochowo swojemu zięciowi Medardowi Stanisławowi Downarowiczowi herbu Przyjaciół, który w 1882 roku odsprzedał go właścicielowi Jadowa, Zdzisławowi Zamoyskiemu. Zamoyscy byli w posiadaniu dóbr łochowskich do 1919 roku.



W 1919 majątek Łochów jako posag Izabelli Zamoyskiej przeszedł na własność rodziny Kurnatowskich herbu Łódzia. Nowy właściciel dóbr łochowskich Eryk Kurnatowski był znanym w II Rzeczypospolitej pasjonatem koni. W 1931 roku założył on w Łochowie stadninę, która w latach 1935-1939 była notowana na pierwszym miejscu wśród wszystkich stajni w Polsce. Największymi sukcesami hodowli było pięciokrotne zdobycie Wielkiej Warszawskiej oraz prawie wszystkich nagród imiennych w na torze wyścigów konnych w Warszawie. Sukcesy Eryka Kurnatowskiego w hippice nie przekładały się jednak na umiejętność rozsądnego gospodarowania. Właściciel Łochowa znany był bowiem z wystawnego i hulaszczego życia, które znacznie zubożyło posiadany przez niego majątek i spowodowało, że w latach trzydziestych XX wieku był on zmuszony sprzedać część swoich dóbr.

10 września 1939 roku na stacji kolejowej w Łochowie został zbombardowany polski pociąg pancerny Generał Sosnkowski. Pod koniec września 1939 roku Łochów odwiedził Adolf Hitler, który wizytował w tym czasie jednostki Wehrmachtu biorące udział w walkach o Warszawę. Kampania wrześniowa zakończyła istnienie w Łochowie stadniny. Po wkroczeniu wojsk niemieckich konie należące do rodziny Kurnatowskich zostały skonfiskowane i wywiezione do Mariendorfu w Brandenburgii.

W 1944 roku dobra łochowskie zostały znacjonalizowane, a następnie rozparcelowane. Rozpoczęto odbudowę infrastruktury kolejowej, która uległa prawie całkowitemu zniszczeniu w sierpniu 1944 roku. W latach pięćdziesiątych

Łochów znany był od czasów średniowiecza. Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z XIV wieku. Początkowo była to osada książęca na skraju Puszczy Łochowskiej o nazwie Łochowicz, z której władcy Mazowsza wybierali się na polowania do pobliskich nadbużańskich lasów.

Łochów został lokowany na prawie chełmińskim jako wieś w 1378 roku przez księcia mazowieckiego, Siemowita III i nadany na własność Wawrzyńcowi Pieńce. Na przełomie XIV i XV wieku właścicielem dóbr łochowskich został bliski współpracownik księcia mazowieckiego Janusza I Starszego Wawrzyniec z Targowego. Był on członkiem rodu Kuszabów herbu Kuszaba, który w XVI wieku przyjął nazwisko Łochowscy. Rodzina ta była w posiadaniu wsi do XVII wieku. W 1488 roku staraniem właścicieli we wsi nazywanej wówczas Łochowo erygowano parafię. Nie istniała ona jednak długo, gdyż w połowie XVI wieku placówka ta została przeniesiona do miejscowości Kamionna. W XVIII wieku Łochowo przeszło na własność rodziny Kuszłów. Pod koniec XVIII wieku było krótko współwłasnością rodów Hryniewiczów i Zielińskich.



Od 1795 roku Łochowo znajdowało się w zaborze austriackim. W latach 1809-1815 w Księstwie Warszawskim, a od 1815 roku w Królestwie Polskim. W 1800 roku część dóbr łochowskich należąca do Ignacego Zielińskiego nabyła rodzina Hornowskich herbu Korczak. W 1848 roku na licytacji cały majątek łochowski kupił Józef Hornowski. 6 listopada 1858 roku Józef Hornowski sprzedał część swoich gruntów pod budowę Kolei Warszawsko-Petersburskiej. Otwarcie linii kolejowej w 1862 roku spowodowało rozwój miejscowości. W 1868 roku została oddana do użytku stacja osobowo-towarowa Łochów. Od razu przydzielono jej ważną rolę co widoczne było w rodzaju i wielkości zabudowy. Wzniesiono murowany dworzec, co było osobiwe na istniejącym tu w XIX wieku bezludziu. Wybudowano obszerną parowozownię, drewnianą wieżę ciśnień oraz pompownię nad Liwcem. Przy stacji mieszkało wiele rodzin obsługujących dworzec, parowozownię i tory. Dla nich został zbudowany dom wielorodzinny

# 200 LAT TEMU...

\* Mamy wielką rocznicę - 200 LAT URODZIN JULIUSZA SŁOWACKIEGO. Urodził się 4 września 1809 roku. Był wielkim poetą i dramaturgiem romantycznym. Żył w latach 1809-1849. Studiował w Wilnie w latach 1825-29. Od 1831 r. mieszka poza krajem, kolejno: Szwajcaria, Italia, Wschód, Paryż. W tym ostatnim dokonał żywota. Zwłoki staraniem władz Polski i społeczeństwa zostały sprowadzone i spoczęły na Wawelu, w krypcie osób najbardziej dla kraju zasłużonych.

Choć był postacią wybitną, nie zawsze był za życia doceniany. Triumf przyszedł za późno. Był to triumfalny pochód pośmiertny przez Kraków do Wawelu. Kraków uczcił ten moment specjalnym karnetem.



Przypomnimy też fragment wiersza związanego z naszą stolicą:

... .. Jest u nas kolumna w Warszawie,  
Na której usiadają podróżne żurawie,  
Spotkawszy jej liściane czoło wśród obłoka;  
Taka zda się odludna i taka wysoka!  
Za tą kolumną, we mgły tęczowe ubrana,  
Stoi trójca świecących wież Świętego Jana;  
Dalej ciemna ulica, a z niej jakieś szare  
Wygląda w perspektywie Miasto Stare;  
A dalej jeszcze we mgle, która tam się mroczy,  
Szkła okien - jak zielone Kilińskiego oczy,  
Czasami uderzone płomieniem latarni,  
Niby oczy cichego upióra spod darni.

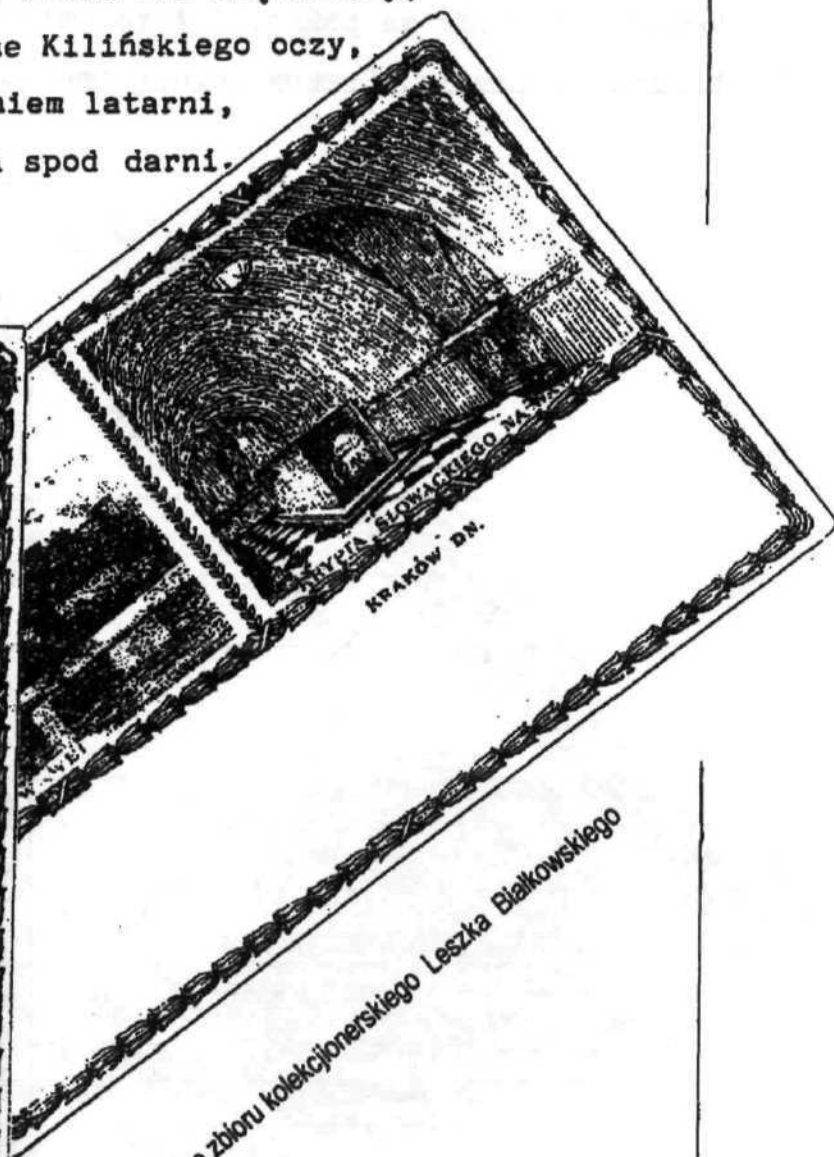
**Program uroczystości:**

27 czerwca: G. 20:50 triumfalny wjazd pociągu na wiaduki kol. ul. Lubicz. Powitanie Wieszczka przez Prez. miasta Rolęgo, Prof. Wisniewskiego im. Komit. Obchód, p. Mikołajczyka im. Młodz. Akad. Złożenie Żurka przez oficerów i przeniesienie przez różną stany pamiątek delegacjami do Barbakanu. Złożenie na piedestale (przeł. Prof. Galczonowskiego i Wysockiego), Horda społeczeństwa. Tym samym Straz Obywatelska i Wojskowa.

28 czerwca: G. 9 r. żałobna Msza polowa w Barbakanie (Ks. Bisk. - mfr. Rozpiał). Defilada delegacji przed Barbakanem. Złożenie Trumny na rybitwan, za którym postąpią Reprezentanci Rządu, Do Wawelu szalony delegacji i młodzieży. Pochód Harzłowa, Sławkowska, Rynek A-B, kolo koła. Marjarkiego i winy Katuzowej pod kniścił św. Anny (tu przemówi prof. Kalfenbach im. nauki), następnie Straszewskiego, Podzamczem, Górczyka na Wawel od Bernardynów. Na dziedzińcu arkadowym przedstawiono: Repers, Pańkwa, Egzekucje odprawi Ks. Metropol. Sapieha, kazanie Ks. Biskup Godlewski. -- Złożenie Żurka do krypty g. 15. O g. 17 Akademia uniwersyteckich w Auli U. J. O g. 20 "Ballady" (galowa) w teatrze Słowackiego; Koncerty: w Starym Teatrze i "Nowościach". O g. 18-tej horda młodzieży na Wawel i złożenie wieńca w krypcie.



**UCZCIJMY PAMIĘĆ WIESZCZA  
POMNIKIEM DOMEM  
DLA ZANIĘBANEJ MŁODZIEŻY  
PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ  
CENTRALA ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEM. I RĘKODZ.  
KRAKÓW UL. SKARBOWA 2. TEL. 2598.**



Karnet pochodzi ze zbioru kolekcjonerskiego Leszka Białkowskiego

# F A B E R G É

Pamięć o zdobieniu jaj na Wielkanoc sięga dość daleko w przeszłość. Tradycja ta zagościła nawet wśród carskich rodzin. Na zamówienie cara Aleksandra III Romanowa powstały najwspanialsze i najdroższe pisanki - Fabergé. Nazwa pochodzi od nazwiska złotnika Petera Carla Fabergé, który na zlecenie arystokratycznej części carskiego rodu wykonywał te wspaniałe dzieła sztuki. Pierwsze powstało w 1884 r. na zamówienie cara, na prezent dla jego żony Marii. Zamówienia kontynuował syn cara Mikołaj II, po jednym jajku rocznie, na Wielkanoc.

Owe cudefka wykonane były ze złota, srebra i drogich kamieni (lapis lazuli, malachit, nefryt), dekorowane emalią i gemmami. W środku najczęściej kryła się niespodzianka, która aż do momentu otwarcia była otoczona najściślejszą tajemnicą.

Jaja Fabergé zyskały sławę poprzez wystawienie ich w 1900 r. na Wystawie Światowej w Paryżu. Do dziś uznawane są za szczytowe osiągnięcia sztuki jubilerskiej. Zachowało się 40 jaj. Za najbardziej niezwykłe uchodzą wykonane w 1902 r. jajko Rothschildów - z zegarem i kogutem, które na aukcji w 2007 r. w domu Christie's zostało sprzedane za niewiarygodną sumę 18,5 miliona dolarów. Z jajka tego co godzinę wyskakuje miniaturowy kogut, który ruszając się jak kukułka sygnalizuje pełną godzinę.

("Dziennik" 13. 04. 2009 r)

## N A S I A U T O R Z Y

\* Oto wykaz autorów (od 26 do 43 numeru Rogatki Grochowskiej:

(w nawiasach ilość publikacji:

\* Andrzej Krochmal (40) \* Andrzej Kowalski (34) \* Leszek Białkowski (37) \* Mieczysław Bożym (13) \* Danuta Kończak (4) \* Jerzy Kasprzycki (13 - przedruki) \* Jerzy S. Majewski (2 - przedruki) \* Jan Beger (4) \* Piotr Gawłowski (4) \* Ryszard Lorenz (2)

Pozostali (w porządku alfabetycznym) po 1. artykule:

\* Witold Bukowski \* Barbara Buczek-Płachtowa \* mgr inż. Grzegorz Bistula-Prószyński \* Włodzisław Bławdziewicz \* Władysław Bukowski \* Adam Czarnowski \* DAW \* Faner \* Dariusz Goszczyński \* Maria Lewicka \* A. Mazurek \* Tadeusz Maczubski \* Grzegorz Micuła \* (NOS) \* Edmund Mieroszewicz \* Anna Michałowska \* dr Grzegorz Nowik \* Jarosław Osowski \* Henryk Paciej \* Krzysztof Rutkowski \* Barbara Skwara \* Krzysztof Świercz \*\*\*

Dziękujemy! Zapraszamy dalszych chętnych na nasze łamy!

## C Z Y M O D D Y C H A M Y

\* Z pracy "Ocena zanieczyszczenia powietrza metalami ciężkimi w Warszawie na podstawie bioindykacyjnej w roku 2001. wykonanej przez naukowców z Ogrodu Botanicznego PAN w Powsinie" wynika, że:

- Najbardziej zanieczyszczone jest centrum i północna część Warszawy. W czołówce są Bielany, w ogonie (na szczęście): Wawer, Wilanów, Ursynów i Rembertów.

Oddychamy - prócz tlenu - mieszanek:

- KADM (spalanie węgla, spaliny samochodowe, odpady komunalne, ścieranie opon samochodowych). Efektem (dla naszego zdrowia): zaburzenia funkcji nerek, nadciśnienie, osteoporoza i zmiany nowotworowe.
- OŁÓW (spalanie benzyny). Efektem: Uszkodzenia układu nerwowego i nerek, wątroby oraz szpiku kostnego (na dawców chyba niezbyt się nadajemy).
- CYNK (pyły z hut, spalanie węgla, ropy naftowej i stałych odpadów komunalnych). Efektem - wpływ na zaburzenie równowagi w mikroelementach naszego organizmu.
- CHROM - emitowany podczas produkcji stali nierdzewnych, powłok antykorozyjnych i innych procesów metalurgicznych. Długotrwały kontakt ze stężeniami skutkuje zaburzeniami układu krążenia i układu oddechowego oraz chorobami skóry.
- MIEDŹ - największe skażenie występuje w pobliżu hut oraz podczas spalania węgla. Kontakt (w tym oddychanie) powoduje zaburzeniem meta-



bolizmu, zmiany w wątrobie, uszkodzenia nerek, mózgu, naczyń wieńcowych oraz mięśnia sercowego.

- ŻELAZO - emitowane w procesach hutniczych. Nadmiar zaburza wchłanianie w układzie pokarmowym, zaburza także metabolizm innych pierwiastków.

Badania dowodzą, że stan powietrza w Polsce jest znacznie gorszy niż w krajach Europy zachodniej. Tam do produkcji ciepła spalane są: ropa naftowa, gaz ziemny i dzięki nim do atmosfery uwalniane jest znacznie mniej szkodliwych substancji. U nas 90% energii uzyskujemy spalając węgiel.

Wielkie zakłady przemysłowe są obciążone reżimem unijnym. Aby utrzymać się na rynku, muszą rygorystycznie przestrzegać unijnych norm. Domowi spalacze węgla nie są niczym skrupowani, ba pozwalają sobie na spalanie plastików i innych równie groźnych dla środowiska odpadów.

Niby nic, ale globalnie daje to tysiące ton pyłów zawieszonych w atmosferze. Autorzy opracowań naukowych pytają nas, dlaczego nie przejdziemy na spalanie innych substancji? Dlaczego jednak nie próbują porównywać kosztów węgla z innymi substytutami? Przecież nie zarabiamy węgiem norm zachodnich!

Powietrze u nas przesycone jest też kurzem ze ścierających się opon samochodowych, zużywających się klocków hamulcowych (oj, często i to ostro hamujemy), osadów ze spalin. To ostatnie, to efekt jazdy starymi samochodami (demobil, powypadkowe) sprowadzanymi za pół darmo z Zachodu Europy..

Mikroskopijne cząsteczki zawieszane w powietrzu, rzadko widziane gołym okiem, osadzają się w naszych drogach oddechowych, przenikają do wnętrza organizmu powodują wiele groźnych schorzeń, w tym narastające zachorowania na różnego rodzaju nowotwory. Ponad 28 tysięcy Polaków z tych powodów przedwcześnie odchodzi w zaświaty. Naukowcy doliczają tu jeszcze: arytmie i zawały serca, trudności z oddychaniem, ataki kaszlu.

Dla nas turystów wnioski są proste, jak najczęściej uciekać z miasta, na ŚWIEŻSZE powietrze. Tam, choć w części pozbywamy się bala-

stu wdychanych codziennie zanieczyszczeń, napełniamy płuca świeższym powietrzem, zdobywamy energię niezbędną do prawidłowego funkcjonowania na codzien.

wybrał i opracował Leszek Białkowski

## Polskie zwyczaje świąteczne

# JAK DRZEWIEJ ŚWIĘTOWANO

Piekarnie i cukiernie były oblegane przez klientów w dni poprzedzające największe ze świąt - Wielkanoc i Boże Narodzenie. Tradycjonałiści walczyli z choinką (z kim oni już i z czym nie walczyli w dzieciach?...), a lud obowiązkowo szedł na pasterkę odprawianą o północy.

Wielką wagę przywiązywali niemal wszyscy do Wigilii. Zapachy pieczonych ciast i mięs były wszechobecne (tylko bogaci kupowali gotowe wyroby). Dla dzieci producenci wykonywali z marcepanu figurki różnorakie i miniatury podstawowych potraw, jako szynki, kiełbasy, baby itp. Do tego z tektury małe stoliczki i na nie papierowe obrusiki z brzegami wycinanymi à la richelieu.

Z choinkami walczyli tradycjonałiści, bowiem zwyczaj ubranego drzewka przywędrował na przełomie XIX/XX w, z Niemiec. Przywieźli go protestanci. Rodacy, a szczególnie wieśniacy optowali za snopkiem zboża przystrojonym, gałązką świerku, jodły lub sosny, którymi przystrajano obrazy z wizerunkami świętych bądź przybijano na wrotach stodoły. Gdy już zaczęły powoli wchodzić do naszych domów choinki, wówczas to cukiernicy jęli się prześcigać w wymyślaniu wypiekanych ozdóbek do zawieszania na choince.

Do rzadszych należał zwyczaj budowania szopek. Przenośne szopki pojawiły się w naszym mieście dopiero na początku XVIII w. Wewnątrz była Święta Rodzina, pastuszkowie, woły, osioł i tło ozdabiane wycinankami z papieru. Z czasem pojawiła się ruchome figurki Heroda, aniołów i diabłów (orszak Heroda). Wigilę zaczynano po pojawieniu się na niebie "pierwszej gwiazdki", której wszyscy (szczególnie dzieci) wypatrywali. Był to sygnał, że już można zasiadać do uroczystej wieczerzy. Pierwszą czynnością było (i jest do dziś) łamanie się opłatkiem, po-

łączone ze składaniem sobie życzeń. Potem 12 jarskich potraw (tyle, ilu było Apostołów). Bezmięsny post obowiązywał aż do pasterki.

Niektórzy uznali, że potraw powinno być 11, bo przecież wykluczyć należy zdrajcę Judasza. Z biegiem lat powoli wchodził zwyczaj składania pod choinkę prezentów. Początkowo otrzymywały je jedynie dzieci, z czasem dołączyli dorośli. Wigilijną biesiadę kończył koncert stołecznych dzwonów i kurantów. Był to jedynie nocny stołeczny zwyczaj. No i już wspomniany zwyczaj kończenia wigilii pójściem całymi rodzinami na pasterkę, bardzo uroczystą. A trzeba przypomnieć, że bywały to czasy siarczystych mrozów. Nikogo (poza skrajną biedotą) to nie odstraszało.

(wg "Dziennika z 24-25.12. 2008)

## Ś M I G U S - D Y N G U S

Ponieważ ukazujemy się jedynie raz do roku, zatem potrzeba przypomnieć także zwyczaje okresu wielkanocnego. Za punkt oparcia przyjęliśmy artykuł z "Dziennika" z 13. 04. 2009 r.

Zwyczaj polewania się wodą na wiosnę pochodzi od czysów prasłowiańskich. Za dzień do tego sposobny i dozwolony przyjęty został Poniedziałek Wielkanocny, czyli II dzień świąt. Od symbolicznych, aż po "przemysłowe" są polewania.

Za czasów wczesnych Słowian w czasie przesilenia wiosennego w ten sposób wypędzano zimę, by na oczyszczone po niej miejsce mogła swobodnie przybyć wiosna. Początkowo był śmigus, czyli smaganie wzajemne po ciele gałązkami wierzbowymi. Celem pierwotnym były nogi. Z czasem doszedł dyngus - możliwość wykupienia się od polania malowanymi jajkami. W czasach wczesno chrześcijańskich kościół starał się wyrugować ten zwyczaj. Wczesne kąpiele zastępowano polewaniem wodą. Z czasem odrębne słowa śmigus i dyngus zlały się w jedno śmigus-dyngus, czyli wielkanocne polewanie.

Wzajemne smaganie się różgami wierzbowymi jest kontynuowane już tylko na nielicznych wsiach. W miastach nikt nie potrafi wyjaśnić nawet skąd (i od kiedy) wziął się ów zwyczaj.

Lokalnie istnieją dodatkowe zwyczaje. W okolicach Wieliczki mamy postać zwaną Siuda Baba. Jest to męczyzna przebrany za kobietę z twarzą usmarowaną sadzami, chodzi on po domach i smaruje sadzą twarze domowników. Legenda mówi, że Siuda Baba mieszkała samotnie i strzegła ogniska poświęconego jednej z bogiń. Raz do roku opuszczała świątynię w poszukiwaniu swej następczyni. Ubrudzona sadzą była dlatego, że stale musiała pilnować ogniska i nie miała czasu umyć się.

W okolicach Poznania jest zwyczaj zwany "dziady śmigoustne". We wsi Dobre, w okolicach Limanowej pojawiają się postacie ubrane w białe łachmany, które wydając bliżej nieokreślone pomruki polewają wodą i proszą o drobne datki. Tradycja dziadów śmigoustnych sięga najazdów tatarskich. Wtedy to z niewoli wracali jeńcy z poobcinanymi językami i pokaleczonymi twarzami, mieszkańcy zajęli się nimi i na pamiątkę tego wydarzenia wieś ma nazwę Dobra.

W Polsce centralnej jest (jeszcze miejscami) zwyczaj chodzenia z "kurkiem" po dyngusie. Kogut, jako symbol męskości i niemal nie wyczerpanej witalności był przywiązywany do bogato przystrojonego drewnianego wózka. Był on obwożony po wsiach, gdzie paniem obwieszczał zmianę aury z zimowej na wiosenną. Z czasem, by nie męczyć stworzenia, zastąpiono go kogutkiem glinianym lub drewnianym. Rytuał miał też za zadanie kojarzyć młode pary i zapewnić rodzinie zdrowie. Kurcarze mieli przy sobie wodę, którą polewali panny (do dziś, w wielu wsiach wierzą, że panna nie polana, nie ma szans na zamążpójście w danym roku). Ta panna, która została najobficiej zmoczona jest najlepszą partią w okolicy.

A jeszcze raz wracając do smagania się witkami, to zwyczaj ten jest praktykowany (zamiast polewania wodą) na Kaszubach.

wybrał i opracował Leszek Białkowski



XX wieku rozpoczął się dynamiczny rozwój miejscowości. Związane to było przede wszystkim z odbudową Warszawy, w której potrzebowano rąk do pracy. Zjawiskiem powszechnym w Łochowie, który do 1945 roku miał charakter wybitnie rolniczy stali się w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej chłoporobotnicy, którzy łączyli pracę na roli z dojazdami do fabryk i zakładów w stolicy Polski.

Szybki rozwój Łochowa od lat pięćdziesiątych XX wieku i gwałtowne przekształcanie się wsi w osadę o charakterze miejskim stworzył perspektywę utworzenia powiatu z siedzibą w Łochowie. Projekt jednak upadł ze względów politycznych na rzecz rozwoju powiatów wyszkowskiego i węgrowskiego. Nie zatrzymano jednak dalszego rozwoju miejscowości. 17 grudnia 1968 roku Łochów otrzymał prawa miejskie. Do miasta włączono osady Wymysłów i Baczki Fabryczne. Zaczęto budować i wytyczać nowe ulice. Zaczęły powstawać nowe domy prywatne, głównie parterowe, ceglane. W latach siedemdziesiątych XX wieku rozbudowano zakłady pracy w Baczkach i Ostrówku. W latach 1974-1977 wybudowano w mieście kościół parafialny (wcześniej parafia znajdowała się w Budziskach). W 1982 roku otwarto bezpośrednio, zelektryfikowane połączenie kolejowe z Łochowa do Warszawy. Zaczęły powstawać nowe osiedla mieszkaniowe. 23 lipca 2007 roku gmina Łochów została laureatem rankingu samorządów gazety Rzeczpospolita w kategorii Najlepsza Gmina Miejska.

## ZABYTKI ŁOCHOWA

### pałac neorenesansowy

Rezydencja dawnych właścicieli dóbr ziemskich w Łochowie. Budynek zbudowany w latach 1820-1830 dla rodziny Hornowskich. W latach 1875-1876 pałac został przebudowany według projektu Bolesława Podczaszyńskiego dla rodziny Downarowiczów. Po nacjonalizacji majątku ziemskiego w 1944 roku pałac został przeznaczony w mieszkania komunalne. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku zdewastowany obiekt miasto wystawiło na sprzedaż. Obecnie w budynkach pałacowych mieści się hotel i centrum konferencyjno-wypoczynkowe.

### budynek poczty

Dawny budynek poczty konnej z XIX wieku.

### parowozownia

Dawna parowozownia wzniesiona w 1868 roku. Po II wojnie światowej budynek został przebudowany na dworzec kolejowy.

### przepompownia

Budynek z XIX wieku wchodzący w skład dawnego kompleksu infrastruktury stacji kolejowej w Łochowie.

### dom drewniany

Pierwotnie dom letniskowy wybudowany przed II wojną światową w Urlach. W okresie okupacji przeniesiony na obecne miejsce. Służył jako kantyna dla żołnierzy niemieckich. Po wojnie mieścił się w nim Urząd Gminy. Obecnie budynek przeznaczony jest na cele usługowe.

### czworaki i budynki gospodarcze

Pozostałości po przedwojennych folwarkach Stefanin i Łochów, zespół budynków gorzelni i browaru oraz dawny młyn Gotowickiej.

### fabryka w Łochowie Fabrycznym

Kompleks zabudowań Fabryki Maszyn Rolniczych i Odlewni Żeliwa z przełomu XIX i XX wieku w Baczkach Fabrycznych, w której skład wchodzi: dom fabrykanta, stróżówka, kantor, wielorodzinne domy robotników i obsługi technicznej fabryki, szkoła, spichlerz, kuźnia i odlewnia.

### rzeźba św. Jana Nepomucena

Kamienna figura na czworobocznym murowanym i otynkowanym słupie z pierwszej połowy XIX wieku.

### rzeźba Matki Boskiej

Kamienna figura w parku przypałacowym na dawnej wysepce wśród stawów rybnych z pierwszej połowy XIX wieku.

### pomnik na cmentarzu katolickim

Symboliczny grób odsłonięty w 1982 roku z wygrawerowanym napisem „Ku czci i pamięci poległych 1939-1945”.



Z naszego podwórka

## SPRAWOZDANIE

**z działalności Zarządu Oddziału PTTK Warszawa Praga – Południe  
w latach 2005-2009**

Zarząd Oddziału PTTK Warszawa Praga Południe im. Zygmunta Glogera zgodnie z zapisem w Statucie Oddziału oraz wykonując postanowienia zawarte w Uchwale nr 262/XVI/2004 Zarządu Głównego PTTK z dnia 26 kwietnia 2008 roku w sprawie przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz zwołania XVII Walnego Zjazdu PTTK podjął uchwałę w dniu 19 listopada 2008r. w sprawie przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej przed Zjazdem Oddziału i postanowił odbyć obrady XVIII Zjazdu Oddziału w dniu 8 kwietnia 2009 roku.

### I. DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNA

#### 1. Stan organizacyjny

Oddział PTTK Warszawa Praga Południe im. Z.Glogera liczył na dzień 31.XII.2008 roku 138 członków PTTK, zrzeszonych w 8 kółach i klubach.

ilość / stan	31.XII.2005	31.XII.2006	31.XII.2007	31.XII.2008
członków	156	131	134	138
kół i klubów	10	7	7	8

W okresie sprawozdawczym działały następujące koła i kluby:

HKT „Błękitni” przy XXVI LO (Koło nr 26); HKT „Trep” (Koło nr 1); Klub Kajakowy „Ważka” (Koło nr 71); Koło Terenowe „Grochów” nr 21; Klub Miłośników Pragi; SKKT-PTTK nr 5 „Obieżyświaty” przy SP 72 (ul.Paca 44); SKKT-PTTK nr 24 przy SP 163; SKKT-PTTK nr 42 przy ZS nr 5 (ul.Szczawnicka 1).

Łącznie w okresie kadencji aktywną działalnością turystyczną wykazało się 8 kół i klubów naszego Oddziału. Na początku kadencji swą działalność zakończył KTK „Arka” (Koło nr 56) i SKKT-PTTK nr 6 przy ZS łącznie z powodu wymaganej statutowo liczby członków. Pozostali członkowie przeszli ze swą działalnością do innych kół oddziału.

#### 2. Władze Oddziału

Władze Oddziału PTTK Warszawa Praga Południe im. Zygmunta Glogera zostały wybrane na XVII Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym, który odbył się w dwóch turach - w dniu 20 kwietnia i 14 grudnia 2005r.

### **Skład Zarządu Oddziału:**

1. Prezes Oddziału PTTK - Danuta Kończak,
2. Wiceprezes ds. Programowych - Andrzej Krochmal,
3. Wiceprezes ds. Organizacyjnych - Andrzej Kowalski,
4. Sekretarz - Krystyna Bęben,
5. Skarbnik - Wiesława Olszewska,
6. Członek Zarządu - Anna Michałowska,
7. Członek Zarządu - Danuta Rosner.

### **Oddziałowa Komisja Rewizyjna:**

1. Przewodniczący - Andrzej Kędziorek,
2. Członek Komisji - Andrzej Śliwiński,
3. Członek Komisji - Marian Gmurek.

### **Sąd Koleżeński:**

1. Prezes Sądu - Bogusław Zalewski,
2. Wiceprezes - Mieczysław Bożym,
3. Sekretarz Sądu - Kazimierz Zaleski.

### **Delegat Oddziału na regionalną konferencję Oddziałów PTTK województwa mazowieckiego:**

1. Danuta Kończak.

### **3. Działalność Zarządu**

Zebrania Zarządu odbywały się systematycznie, raz w miesiącu, oprócz miesięcy wakacyjnych. Na zebraniach tych głównie omawiano i zatwierdzano programy, preliminarze imprez oraz załatwiano sprawy bieżące. Opracowywano i zatwierdzano coroczny kalendarz imprez oddziałowych.

Wielu członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej czynnie uczestniczyło nie tylko w pracach we władzach Oddziału, ale również w komisjach statutowych oraz w swoich klubach i kołach. Członkowie Zarządu reprezentowali Oddział na Mazowieckim Forum Oddziałów (którego Oddział jest członkiem) oraz na naradach dotyczących turystyki, organizowanych przez Wydział Sportu i Turystyki Urzędu Dzielnicy i miasta stołecznego Warszawy. Uczestniczyli również w naradach organizowanych przez poszczególne komisje działające przy Zarządzie Głównym PTTK.

W minionej kadencji absorbującym dużo czasu problemem Zarządu Oddziału była siedziba oddziału. Zarząd Oddziału otrzymał w dniu 28 czerwca 2006r. pismo o decyzji Zarządu Dzielnicy Praga Południe o rozwiązaniu umowy najmu lokalu (nr 388/5/96) użytkowanego przez nas przy ul. Podskarbińskiej nr 6, gdyż został on przeznaczony na biura Urzędu Dzielnicy.



Był to okres dla naszej działalności bardzo niekorzystny. Rozpoczynający się we wrześniu rok szkolny jest dla nas okresem aktywnej pracy organizacyjnej i prowadzenia wielu imprez dla młodzieży. Powyższa decyzja o opuszczeniu lokalu w tym okresie bardzo utrudniło naszą działalność statutową.

Zmuszeni byliśmy przenieść się na ul. Grochowską do lokalu używanego nam przez kol. Bogdana Zalewskiego, za co serdecznie mu dziękujemy. W trudnych warunkach gościliśmy tam przez sześć miesięcy.

O naszej trudnej sytuacji lokalowej informowaliśmy władze dzielnicy z prośbą o pomoc w rozwiązaniu naszego problemu lokalowego (pismo burmistrza Dzielnicy Praga Południe m. st. Warszawy Mateusz Mroz, z dnia 10 lipca 2006r.). Po długich staraniach w Urzędzie Dzielnicy w lutym 2007r. otrzymaliśmy lokal po sklepie przy ul. Mińskie 18. Lokal ten nie spełniał elementarnych warunków sanitarnych, brakowało WC, ograniczony był dostęp do wody, lokal był pozbawiony instalacji grzewczej (c.o.). Stan lokalu nie pozwalał na prawidłowe funkcjonowanie.

Podjęliśmy próbę uzyskania lokalu dla naszego oddziału w nowobudowanym . Dzielnicowym Centrum Promocji Kultury przy ul. Podskarbińskiej 2, ale bez powodzenia (pismo do Zarządu Urzędu Dzielnicy Warszawa Praga Południe z dnia 5 września 2007r.).

Dzięki staraniom prezes oddziału udało nam się uzyskać od 1 grudnia 2007r. na siedzibę oddziału pomieszczenie harcówki na terenie Szkoły Podstawowej nr 72, (Warszawa, ul. Paca 44).

## **II. DZIAŁALNOŚĆ PROGRAMOWA**

Realizacja działalności programowej opierała się głównie na pracy poszczególnych komisji statutowych działających przy Oddziale oraz na organizacji imprez przez poszczególne koła i kluby.

W okresie sprawozdawczym systematycznie, sprawnie i skutecznie pracowały przy Zarządzie naszego Oddziału następujące komisje:

1. Turystyki Pieszej (OKTP) - przewodniczący kol. Andrzej Kowalski,
2. Imprez na Orientację (OKInO) - przewodniczący kol. Andrzej Krochmal,
3. Krajoznawcza (OKK) - przewodnicząca kol. Danuta Kończak,
4. Mazowiecka Komisja Imprez na Orientację (MKInO) -  
- przewodniczący kol. Andrzej Krochmal.

Poszczególne komisje udzielały fachowego instruktażu i pomocy w organizacji imprez turystyki kwalifikowanej i powszechnej oraz prowadziły działalność popularyzatorską. Organizowały wycieczki i imprezy turystyczne,

wystawy oraz szkolenia. Prowadziły poradnictwo krajoznawcze, udzielały informacji turystycznych oraz weryfikowały książeczki odznak turystyki kwalifikowanej, odznak okolicznościowych o odznak krajoznawczych, mając swój znaczny udział w osiągniętych wynikach działalności organizacyjnej i programowej Oddziału.

Co roku Oddział wydawał kalendarz imprez turystycznych. Zamieszczane były tam terminy wycieczek i rajdów organizowanych przez koła, kluby i komisje naszego Oddziału. Szereg z tych imprez, organizowanych już od wielu lat, ma swoją tradycję i cieszy się dużym powodzeniem w środowisku naszej dzielnicy, Warszawy, regionu Mazowsza, a nawet Polski. Należy wymienić tu kilka z nich, a są to:

- imprezy na orientację: Rajd na Orientację „ORIENT”, „ZIMA NA PRADZE”, „ZAW-OR”, „ANINO”, „10xSOLO” oraz Ogólnopolski Rajd na Orientację „PODKUREK”;
- rajdy Szkolne: „Szerokie Pola” i „Puszcza”;
- rajdy „Zdobywamy WOK”, rajdy „Szlakiem Pamiątek Historycznych Grochowa”;
- rajdy „Szlakiem Tragedii i Chwały Anińsko-Wawerskiej”;
- spływy kajakowe;
- wystawy historyczne, czy wystawy okolicznościowe.

W okresie sprawozdawczym zorganizowano szereg wycieczek o imprez, których statystykę obrazuje poniższa tabela:

Ilość / rok	2005	2006	2007	2008	razem
Ilość imprez	83	130	60	52	325
Ilość uczestników	3034	3531	3202	2657	12 424

W organizacji wycieczek i imprez turystyki kwalifikowanej ważną pozycję zajmują: imprezy na orientację, turystyka piesza, wycieczki-krajoznawcze.

Wspomnieć należy, że Oddział nasz nie zatrudnia pracowników etatowych. Jego działalność oparta jest wyłącznie na pracy społecznej naszego aktywu turystycznego. Pomimo trudności Oddział pracował normalnie, na miarę możliwości finansowych, przy olbrzymiej, społecznej pomocy członków Zarządu oraz kadry kilku kół i klubów. Wysoko cenimy pomoc finansową Urzędów Dzielnic Praga Południe i Wawer, która umożliwiła nam realizację programu turystyczno-krajoznawczego naszych kół i klubów. Wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanych w działalność naszego Oddziału składamy serdeczne podziękowania za współpracę w minionej kadencji.

Mimo spadku ilości imprez i liczebności uczestników, należy stwierdzić, że imprezy naszego Oddziału są na wysokim poziomie organizacyjnym i programowym.

W okresie sprawozdawczym odznaczeniami PTTK zostali wyróżnieni następujący członkowie naszego Oddziału:

- **Dyplom Zarządu Głównego PTTK:**  
w roku 2005 – Krystyna Bęben i Piotr Orłański.
- **Srebrną Honorową Odznaką PTTK:**  
w roku 2005 – Michał Skwarek (nr leg. 24204, dn. 6.04.2005r.).
- **Złotą Honorową Odznaką PTTK:**  
w roku 2005 – Tadeusz Korecki (nr leg. 15898, dn. 6.04.2005r.).  
w roku 2008 – Andrzej Kowalski (nr leg. 16308; dn. 18.03.2008r.).
- **Srebrną odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”:**  
w roku 2005 – Robert Stasiak (nr leg. 7594, dn. 6.04.2005r.).  
w roku 2006 – Krystyna Bęben (nr leg. 7707, dn. 8.06.2006r.).  
- Ireneusz Miernicki (nr leg. 7708, dn. 8.06.2006r.).  
- Beata Wanda Tomecka (nr leg. 7709, dn. 8.06.2006r.).  
- Natalia Gosiawska (nr leg. 7723, dn. 8.06.2006r.).  
- Edyta Monika Sapińska (nr leg. 7725, dn. 8.06.2006r.).
- **Złotą odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”:**  
w roku 2005 – Andrzej Kowalski (nr leg. 4338; dn. 9.02.2005r.),  
w roku 2006 – Maria Grochowska (nr leg. 4438, dn. 8.06.2006r.).  
w roku 2008 – Andrzej Kędziorek (nr leg. 4555; dn. 18.03.2008r.).
- **Odznaką „25 Lat w PTTK”:**  
w roku 2005 – Andrzej Kowalski i Marcin Kowalski.  
w roku 2006 – Wojciech Drozda, Maria Grochowska, Bernard Malinowski,  
Ireneusz Miernicki, Anna Michałowska, Jerzy Orłański,  
Piotr Orłański, Kazimierz Zaleski i Bogusław Zalewski.
- **Odznaką Honorową „Za zasługi dla turystyki” nadana przez Ministra Gospodarki:**  
w roku 2006 – Andrzej Kowalski (nr leg. 19/2006/1804, dn. 16.08.2006r.).
- **Odznaką „Za Zasługi dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polski i Byłych Więźniów Politycznych”:**  
w roku 2008 – Danuta Rosner (leg. nr 42935; dn. 11.11.2008r.).
- **„Medalem Komisji Edukacji Narodowej”:**  
w roku 2008 – Andrzej Kowalski (leg. Nr 110652; dn. 24.06.2008r.).

### III. DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁOWYCH KOMISJI

#### A. Komisja Turystyki Pieszej (OKTP)

- przewodniczący kol. Andrzej Kowalski

Komisja pracowała w następującym składzie: Mieczysław Bożym, Marian Gmurek, Andrzej Krochmal, Anna Michałowska, Sylwester Rakowski (zmarł 29 marca 2007r.), Andrzej Śliwiński.

Według ewidencji, OKTP skupia 13 przewodników turystyki pieszej. Aktywnie w pracach komisji pracowało 6 osób.

W okresie sprawozdawczym nasi przewodnicy organizowali i prowadzili szereg wycieczek i rajdów zarówno w ramach działalności naszej OKTP, jak również w ramach innych warszawskich oddziałów. Członkowie komisji brali udział w corocznych Ogólno-polskich Wysokokwalifikowanych Rajdach Pieszych i Ogólnopolskich Złotach Przewodników Turystyki Pieszej. Za udział w 15 złotych kol. Andrzej Kowalski został wyróżniony odznaką „KLUBU BYWALCA OGÓLNOPOLSKICH ZŁOTÓW PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ”: (nr leg. 57, 14.09.2008).

Od sześciu lat komisja prowadzi cykl wycieczek pod nazwą „Wędrujemy Warszawską Obwodnicą Turystyczną” wyznakowaną szlakiem czerwonym. W mijającej kadencji odbyło się 13 wycieczek.

W roku 2008 z inicjatywy komisji Zarząd Oddziału ustanowił nową Odznakę Krajoznawczą „Powstanie Listopadowe 1830-31”. Odznaka jest trzy stopniowa i funkcjonuje od 1 lipca 2008r. Autorem regulaminu odznaki jest kol. Wojciech Drozda.

W ramach komisji działa Oddziałowy Referat Weryfikacyjny Odznak Turystyki Pieszej. Przewodniczącym referatu był kol. Sylwester Rakowski, a po jego śmierci od połowy 2008 roku jest kol. Andrzej Śliwiński. Członkowie referatu: Mieczysław Bożym, Marian Gmurek, Andrzej Kowalski i Andrzej Krochmal.

Statystyka zweryfikowanych odznak:

#### 1. Zweryfikowane odznaki OTP „Siedmiomilowe Buty”:

Odznaka „7-milowe Buty”	2005	2006	2007	2008	razem
I stopień (srebrne buty)	0	2	1	1	4
II stopień (złote buty)	0	0	0	0	0
razem	0	2	1	1	4

## 2. Zweryfikowane odznaki OTP:

Odznaka OTP	2005	2006	2007	2008	razem
Popularna	6	14	3	10	33
Brazowa	5	5	2	1	13
Mała srebrna	3	0	1	1	5
Mała złota	1	0	0	0	1
razem	15	19	6	12	52

## 3. Zweryfikowane roczne normy na odznakę OTP „Za wytrwałość w turystyce pieszej”:

2005r. – 4 normy; 2006r. – 4 normy; 2007r. – 3 normy; 2008r. – 2 normy;

## 4. Zweryfikowane roczne normy OTP „Dla Najwytrwalszych” (odznaka ustanowiona przez Klub Przewodników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej w Warszawie):

2005r. – 2 normy; 2006r. – 2 normy; 2007r. – 3 normy; 2008r. – 3 normy.

## 5. Zweryfikowane odznaki turystyczno-krajoznawcze „Bitwa Warszawska 1920” (stała odznaka ustanowiona przez nasz Oddział w roku 1998):

2005r. – 27 szt.; 2006r. – 10 szt.; 2007r. – 96 szt.; 2008r. – 17 szt.,  
łącznie – 150 szt. oraz w 2009r – przyznano 1 odznakę honorową.

## 6. Zweryfikowane odznaki turystyczno-krajoznawcze „Warszawska Obwodnica Turystyczna”:

Odznaka OTP	2007	2008	razem
Brazowa	28	13	41
Srebrna	10	10	20
Złota	3	8	11
razem	41	31	72

## 7. Zweryfikowane odznaki krajoznawcze „Powstanie Listopadowe 1830-31”:

Odznaka OTP	2008	2009	razem
Brazowa	5	2	7
Srebrna	0	0	0
Złota	0	0	0
razem	5	2	7

8. Zweryfikowane odznaki turystyczno-krajoznawcze „Szlakami Kawalerii Polskiej XX w.”:

Odznaka OTP	2007	2008	2009	razem
Brazowa	4	0	0	4
Srebrna	0	0	0	0
Złota	0	1	0	1
razem	4	1	0	5

9. Zweryfikowane odznaki turystyczne „PTTK w 90. Rocznice Niepodległości 1918-2008.” (zdobywaną w okresie 1.09.2008 do 11.11.2009r.):

Odznaka OTP	2008	2009	razem
Brazowa	0	3	3
Złota	0	3	3
razem	0	6	6

**B. Komisja Imprez na Orientację (OKInO)**

-przewodniczący kol. Andrzej Krochmal

Komisja pracowała w następującym składzie: Wojciech Drozda, Andrzej Kędziorek, Jerzy Orłański i Andrzej Przychodzeń.

W okresie sprawozdawczym komisja była organizatorem i współorganizatorem kilku imprez ogólnopolskich, regionalnych i lokalnych. Komisja włączała się w organizację corocznych edycji Ogólnopolskiego Rajdu na Orientację „PODKUREK”, który zaliczany był do Pucharu Polski w MnO. W ramach tego rajdu również propagowano zdobywanie naszej odznaki „Bitwa Warszawska 1920r”.

Imprezy o zasięgu regionalnym w latach 2005-2008 to przede wszystkim organizacja wojewódzkich eliminacji OMTTK w ino. W ramach akcji „Zima w mieście” od wielu lat, corocznie komisja organizuje imprezę dla młodzieży szkolnej w Parku Skaryszewskim pod nazwą „Zima na Pradze” połączoną z biegiem parkowym pod nazwą „Bieg Wedla”.

Komisja również co roku koordynowała działania klubów naszego oddziału przy tworzeniu kalendarza oddziałowego. Komisja, każdego roku służyła pomocą organizacyjną dla Mazowieckiej Komisji InO, która gości w siedzibie naszego Oddziału.

Statystyka imprez w okresie kadencji przedstawia się następująco:

Rok	Ilość imprez	Ilość uczestników	W tym młodzieży
2005	2	289	175
2006	4	324	240
2007	3	530	360
2008	5	340	233
Razem	14	1483	1008



### C. Komisja Krajoznawcza (OKK)

- przewodnicząca kol. Danuta Kończak

Komisja pracowała w następującym składzie: kol. kol. Mieczysław Bożym, Andrzej Kowalski, Beata Tomecka i Danuta Rosner.

W okresie sprawozdawczym komisja była organizatorem corocznych wycieczek autokarowych „Śladami Krajoznawców”: w dniu 17.09.2005r. po Mazowszu, w dniu 16.09.2006r. – Radom i okolice, w dniu 22.09.2007r. – Wola Okrzejska, w dniu 13.09.2008r. była to trasa Sochaczew – Łowicz – Piątek – Tum – Łęczyca.

Komisja wspólnie HKT „błękitni” brała udział rajdzie Olszynka Grochowska (dn.26.11.2005r.), w wieczornicy „Drogi do Niepodległości (dn. 16.11.2007r.) oraz Szlakiem Pamiątek Grochowa (15.11.2008r.).

Komisja opracowywała trasy i konkursy krajoznawcze na rajdy „Szerokie Pola” i „Puszcza”. Była organizatorem zjazdu urodzinowego oddziału (4.10.2008r.) oraz benefisu kol. Mieczysława Bożyma.

Przedstawiciele komisji brali udział w imprezach organizowanych przez Mazowieckie Forum Oddziałów i Zarząd Główny PTTK: spotkanie na temat 100-lecia PTK (w Bibliotece Rolniczej w dn. 9.12.2006r.), rocznica pierwszej wycieczki PTK (Stara Dąbrowa 1-2.06.2007r.) oraz w Wojewódzkich Złotach Turystów Mazowsza (Sierpc-Koszelówka, 29-30.09.2007r. i Sochaczew-Tułowice, 11-12.10.2008r.)

Członkowie komisji brali udział w corocznych spotkaniach krajoznawców w Centralnych Złotach Aktywu Turystycznego (CZAK).

W ramach komisji działał punkt weryfikacji odznak krajoznawczych i odznak okolicznościowych. Statystyka zweryfikowanych odznak krajoznawczych:

1. Regionalna odznaka krajoznawcza (ROK):

Odznak ROK / rok	2005	2006	2007	2008	Razem
ROK – brązowa	2	1	0	2	5
ROK – srebrna	3	0	0	0	3
razem	5	1	0	2	8

2. Warszawska odznaka krajoznawcza (WOK):

Odznaka WOK / rok	2005	2006	2007	2008	2009	Razem
WOK –popularna	209	88	76	297	2	672
WOK – brązowa	108	8	44	7	0	167
WOK – srebrna	0	1	3	0	0	4
WOK – złota	2	0	0	0	0	2
razem	319	97	123	304	2	845

3. Zweryfikowane „Młodzieżowe Odznaki Krajoznawcze” (MOK):

*w minionej kadencji nikogo nie wyróżniono.*

4. Wyróżnienie dla zasłużonych działaczy młodzieżowych odznaką „ORLI LOT”:

*w minionej kadencji nikogo nie wyróżniono.*

**D. Komisja Ochrony Przyrody (OKOP)**

Decyzją Zarządu Oddział z dnia 11 lutego 2009r. została reaktywowana po wielu latach Oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody.

- przewodnicząca kol. Danuta Rosner

Komisja pracowała w następującym składzie: kol. kol. Krystyna Bęben, Wojciech Drozda i Andrzej Kowalski. Referat weryfikacyjny – przewodnicząca Danuta Rosner, członkowie: Danuta Kończak i Andrzej Kowalski.

Zweryfikowane odznaki „Turysta-przyrodnik”:

„Turysta-przyrodnik”	2005	2006	2007	2008	Razem
Popularna (kolor zielony)	6	0	16	73	95
Brązowa (kolor niebieski)	3	0	1	2	6
Srebrna (kolor żółty)	3	0	1	1	5
Złota (kolor biały)	0	0	0	1	1
Duża srebrna	0	0	0	0	0
Duża złota	0	0	0	0	0
razem	12	0	18	77	107



## **E. Mazowiecka Komisja Imprez na Orientację (MKInO)**

- przewodniczący kol. Andrzej Krochmal

Komisja funkcjonuje przy naszym Oddziale. W okresie kadencji komisja działała w dziesięcioosobowym składzie. W swej działalności reprezentowała wspólne przedsięwzięcia kół i klubów z Warszawy i na Mazowszu reprezentowanych w składzie komisji. Głównym celem było stworzenie corocznego kalendarza imprez na orientację w Warszawie i na Mazowszu (z wyjątkiem Mazowsza Południowego). Nadanie rangi imprezom związane było z prowadzonym przez komisję corocznym „Konkursem o Tytuł Mistrza Warszawy i Mazowsza” w marszach na orientację w kategorii seniorów i juniorów. W ostatnich latach w klasyfikacji seniorów zwycięzcą zostawał kol. Andrzej Krochmal. Dodatkowym elementem tego konkursu było prowadzenie konkursu na najlepszą w danym roku imprezę pod nazwą „Złoty lampion” oraz najlepszego budowniczego trasy. Wysokie miejsca w tych konkursach zajmowały imprezy z naszego oddziału, a zwłaszcza „Podkurek”.

W mijającej kadencji na stronie internetu komisji MKInO kontynuowano cykl imprez na orientację TRInO:

- w roku 2005 – „Po Warszawskiej Starówce”,
- w roku 2006 – „175. Rocznica Bitwy pod Olszynką Grochowską”,
- w roku 2006 – „Śladami Jana Pawła II w Warszawie”,
- w latach 2007 i 2008 – „W 63. Rocznicę Powstania Warszawskiego”.

W celu podnoszenia kwalifikacji organizatorów imprez InO komisja wraz z Kołem PTTK nr 1 przy Politechnice Warszawskiej w latach 2005-2008 zorganizowała cztery kursy na uprawnienia Organizatora Imprez na Orientację. Przyznano dziewięć uprawnień, a przeszkolono 48 osób ( w 2005 – 6 osób, w 2006 – 11 os., w 2007 – 10 os., i w 2008 – 21 os.). Od roku 2007 wprowadzono na tych kursach także uprawnienia Animatora, które otrzymali wszyscy uczestnicy obu kursów. Wielu uczestników tych kursów jest w trakcie uzupełniania wymagań.

Statystyka zweryfikowanych odznak OInO przez komisję:

Odznaka OInO / rok	2005	2006	2007	2008	Razem
Popularna	18	21	22	37	98
Mała brązowa	8	4	9	14	35
Mała srebrna	3	1	2	3	9
Mała złota	0	0	2	1	3
Regionalne	10	0	6	2	18
razem	39	26	41	57	163

Dużym powodzeniem cieszyła się odznaka okolicznościowa „25 lat InO z HKT „TERP” PTTK”, która ciągle jeszcze jest do zweryfikowania.

Komisja swą działalność informacyjną prowadziła i nadal prowadzi poprzez uruchomienie 17 września 2000 roku strony internetowej ([www.mkin.prv.pl](http://www.mkin.prv.pl)), gdzie można znaleźć bieżące informacje, regulaminy i wyniki imprez. Komisja również prowadziła działalność wydawniczą poprzez wydawanie corocznego kalendarza imprez InO na terenie Warszawy i Mazowsza oraz wydawanie co roku czterech numerów pisma sympatyków InO pn. „Azymut Warszawski”.

W ostatnim czasie komisja również zajmuje się dystrybucją materiałów ino ZG PTTK (rozprowadza lampiony, karty startowe, regulaminy, kalendarz ogólnopolski ino) dla komisji, klubów i organizatorów ino na Mazowszu.

Komisja w mijającej kadencji zorganizowała trzy Złoty Przodowników InO Mazowsza (w roku 2005 w Śródborowie, w 2006 w Czaplowiźnie, w 2007 w Pomiechówku).

Materiał z imprez organizowanych przez komisję w głównej mierze były propagowane na stronach internetu - [www.mkin.prv.pl](http://www.mkin.prv.pl).

Statystyka imprez w okresie kadencji przedstawia się następująco:

Rok	Ilość imprez	Ilość uczestników	W tym młodzieży
2005	5	108	38
2006	7	172	102
2007	10	218	96
2008	5	97	38
Razem	27	595	274

#### IV. DZIAŁALNOŚĆ FINANSOWA

Na przychody Oddziału składały się przede wszystkim wpływy ze składek członkowskich i odsetki bankowe. Do niektórych imprez oddziałowych były dotacje z Urzędów Gmin, z Urzędu Marszałkowskiego i ZG PTTK.

Dochody i wydatki w okresie kadencji przedstawiały się następująco:

Rok	Dochody [zł]	Wydatki [zł]	Saldo [zł]
2005	21 745,68	18 756,89	+2 988,79
2006	20 146,69	22 283,21	-2 136,52
2007	34 993,50	34 944,70	+48,80
2008	25 533,82	24 554,07	+979,75

8. Krochmal Andrzej: Krajoznawcza trasa na orientację. [PODKUREK 2005]. „Stara Miłosna” nr 61, wrzesień 2005r.; s.8.
9. Krochmal Andrzej: Polecamy ferie z mapą. Biegać każdy może. [IX ZIMA na PRADZE]. „Warszawski Kurier Sportowy”, czwartek, 17 lutego 2005r.; s.3.
10. „Pobiegamy tu i tam”. [IX ZIMA na PRADZE]. „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Co jest grane” z dn. 18 lutego 2005r.
11. Rocka Magdalena: „Praga – moja mała Ojczyzna”. [Ogniska Pracy Pozaszkolnej na Gocławiu kierowane przez kol. D. Kończak]. „Mieszkaniec” nr 8 (375) z dn. 6.04.2005r. s.11.
12. XXVII RAJD NA ORIENTACJE „ORIENT 2005”. „Warszawski Kurier Sportowy” nr 2 (16) z dnia 20 stycznia 2005r.; str.19; 1 fot. (był to 28 rajd).
13. Relacje z .IV Bieg Wedla – XIII ZIMA na PRADZE (31.01.2009r.). Zachęcające informacje do udziału przed zawodami transmitowała TVN red. sportowa, a w dniu zawodów w dziewięciu wejściach z parku relacjonowała także redakcja TVN „Rytm miasta”. W radiu Kolor także w dniu zawodów można było usłyszeć relację z zawodów.
14. Relacja z *PODKURKA 2007 Karczew*. „Głos Karczewa” nr 9 (196) – wrzesień 2007.
15. Relacja z *PODKURKA 2007 Karczew*. „Linia Otwocka” nr 43/495 z dn. 26.10.2007r. i nr 45/497 z dn. 9.11.2007r.
16. Relacja z *PODKURKA 2007 Karczew* na antenie radiowej PR3 w dniu 18.10.2007r. o godz. 15.08.
17. Zimowo-wiosenne bieganie z mapą. Wydmy na Młocinach. [ZAW-OR 2005]. „Warszawski Kurier Sportowy” nr 8 (22), piątek 25 marca 2005r.; s.18.

**d. Udział członków naszego Oddziału w pracach innych struktur PTTK oraz w innych stowarzyszeniach:**

1. Kol. Maria Grochowska – wiceprezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy.
2. Kol. Andrzej Krochmal – członek Komisji Imprez na Orientację ZG PTTK; przewodniczący Mazowieckiej Komisji Imprez na Orientację; wiceprezes Warszawsko-Mazowieckiego Związku Biegu na Orientację (od 24.11.2008r.); członek Głównego Kolegium Sędziowskiego Polskiego Związku Orientacji Sportowej (od 17.01.2009r.).
3. Kol. Danuta Rosner – Podkanclerz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu.

*Zarząd Oddziału PTTK Warszawa Praga Południe im. Zygmunta Glogera*

Na dzień 31 marca 2009r. Oddział posiadał gotówkę w kasie w wysokości 525,46 złotych i na koncie w banku - 503,09 złotego.

## **V. DZIAŁALNOŚĆ PUBLICYSTYCZNA**

### **a. „ROGATKA GROCHOWSKA”**

(biuletyn turystyczno-krajoznawczy i organizacyjny naszego Oddziału)

W okresie sprawozdawczym wydano 4 numery (w 2005r. – nr 39; w 2006r. – nr 40; w 2007r. – nr 41 i w 2008r. – nr 42). Redaktorem naczelnym był kol. Leszek Białkowski. Jego autorstwa jest również opracowanie graficzne biuletynu. W biuletynie zamieszczane były głównie informacje organizacyjne Oddziału, sprawozdanie opisowe z oddziałowych imprez turystycznych oraz artykuły krajoznawcze dotyczące naszej dzielnicy, Warszawy i Mazowsza, jak również regulaminy nowych odznak regionalnych i okolicznościowych.

### **b. INFORMATOR KRAJOZNAWCZY Dzielnicy Warszawa Praga Południe**

Aktualnie wydano dwa zeszyty: w roku 2007 nr 1 i w roku 2008 – nr 2. Informator ten skierowany jest przede wszystkim do mieszkańców naszej dzielnicy, a w szczególności do młodzieży szkolnej. Ma on również służyć pomocą działaczom naszego Oddziału PTTK. Redaguje go kol. Andrzej Kowalski.

### **c. Publikacje dotyczące imprez organizowanych przez ogniwa Oddziału (prasa, radio, TV):**

1. ar: Zapraszamy na III Bieg Wedla. [*XII ZIMA na PRADZE*]. „Mieszkaniec” nr 4 (451/r.XVIII) z dn. 21.02.2008r.; s.7.
2. ar: Zimowe bieganie w parku. [*IV Bieg Wedla – XIII ZIMA na PRADZE*]. „Mieszkaniec” nr 3 (475/r.XIX) z dn. 12.02.2009r.; s.8.
3. Berezowski Oskar: Wesola orientuje się dzięki wstążce. [*ORIENT 2005*]. „Zycie Warszawy” z dn. 22.01.2005r.
4. Internet:  
[http://jedyinka.om.pttk.pl/dokumenty/publikacje/inne/Rogatka\\_Grochowska](http://jedyinka.om.pttk.pl/dokumenty/publikacje/inne/Rogatka_Grochowska)  
[zamieszczone są dwie „Rogatki Grochowskie”: nr 41-2007 i nr 42-2008]
5. Internet: <http://www.trepklub.waw.pl> [na tej stronie jest zamieszczony kalendarz imprez naszego Oddziału oraz regulamin odznaki „Bitwa Warszawska 1920r.”].
6. Internet: <http://www.mkino.prv.pl> i <http://www.silne-studio.pl> [tu często można znaleźć zdjęcia z naszych imprez].
7. Kowalski Andrzej, Krochmal Andrzej: VI Turystyczno-Rekreacyjna Impreza na Orientację „TRInO 2006” w 175. Rocznicę Bitwy pod Olszynką Grochowską. Internet: <http://www.mkino.prv.pl>

## **WŁADZE ODDZIAŁU PTTK**

### **Warszawa Praga Południe im. Zygmunta Glogera**

wybrane na XVIII Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym odbytym w dniu 8 kwietnia 2009r.

#### **Skład Zarządu Oddziału:**

- |                                   |                       |
|-----------------------------------|-----------------------|
| 1. Prezes Oddziału PTTK           | - Danuta KOŃCZAK,     |
| 2. Wiceprezes ds. programowych    | - Andrzej KROCHMAL,   |
| 3. Wiceprezes ds. organizacyjnych | - Andrzej KOWALSKI,   |
| 4. Sekretarz                      | - Krystyna BĘBEN,     |
| 5. Skarbnik                       | - Wiesława OLSZEWSKA, |

#### **Oddziałowa Komisja Rewizyjna:**

1. Przewodniczący Komisji - Andrzej KĘDZIOREK,
2. Sekretarz - Krystyna GRZELAK,
3. Członek - Barbara WASZAK.

#### **Sąd Koleżeński:**

1. Przewodniczący Sądu - Antoni MOSINGIEWICZ,
2. Sekretarz - Kazimierz ZALESKI,
3. Członek - Mieczysław BOŻYM.

#### **Delegat Oddziału na regionalną konferencję oddziałów PTTK województwa mazowieckiego:**

1. Danuta KOŃCZAK
2. Andrzej KOWALSKI.

#### **Komisje działające przy Zarządzie Oddziału:**

1. Imprez na Orientację (OKInO) - przewodniczący kol. Andrzej KROCHMAL,
2. Krajoznawcza (OKK) - przewodnicząca kol. Danuta KOŃCZAK,
3. Ochrony Przyrody (OKOP) - przewodnicząca kol. Danuta ROSNER,
4. Turystyki Pieszej (OKTP) - przewodniczący kol. Andrzej KOWALSKI,
5. Mazowiecka Komisja Imprez na Orientację (MKInO) - przewodniczący kol. Andrzej Krochmal.

Warszawa, dn. 8.04.2009r.



# MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ

na MAZOWSZU

(wycieczka autokarowa z 19.09.2009)

Cel wycieczki:

- uczczenie 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej i 65. rocznicy Powstania Warszawskiego przez złożenie kwiatów i zapalenie zniczy,
- integracja szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych,
- poznanie walorów krajoznawczych Mazowsza.

Uczestnicy wycieczki:

- SKKT-PTTK nr 24 (SP 163) – 14. uczniów – opiekun Krystyna Bęben,
- SKKT-PTTK nr 42 (ZS 5) – 14. uczniów – opiekun Krystyna Grzelak,
- Klub Miłośników Pragi – 12. uczniów – opiekun Danuta Kończak,
- Koło Turystyczne PTSM 72 – 7. uczniów – opiekun Ireneusz Miernicki,
- HKT „Błękitni” – 2. uczniów – opiekun Jakub Wójcik,
- Koło nr 21 – 1 osoba – Wiesława Olszewska. Łącznie 50. uczestników.

Trasa i przebieg wycieczki

Zbiórka uczestników odbyła się przy Urzędzie Dzielnicy Praga Południe o godzinie 8,30. Przewodnikiem była Danuta Kończak, a organizatorem oddziałowa Komisja Krajoznawcza.

Trasa wycieczki przebiegała ulicami Grochowska, Targową, Jagiellońską i dalej trasą na Gdańsk do Modlina. Po Muzeum Obrony Twierdzy Modlin (istniejącego od 2006r.) oprowadzał nas przewodnik pan Wieruch. Udostępniono młodzieży zwiedzenie dział artyleryjski pod nadzorem pracowników muzeum. Zwiedziliśmy także obiekty na terenie twierdzy: cytadelę, redutę Napoleona, prochownię, koszary obronne, koszary oficerskie (zwiedzaliśmy tylko zewnątrz – obiekt w trakcie sprzedaży) i bramę Ostrołęcką (w której zatrzymaliśmy się na herbatę, kawę i lody). Po zwiedzeniu złożyliśmy kwiaty przy pomniku obrony Modlina (13-28.09.1939r.) pod dowództwem Wiktora Thommée. Na cmentarzu twierdzy zapaliliśmy znicze i uczciliśmy minutą ciszy pamięć poległych.

Z Modlina pojechaliśmy do Kampinoskiego Parku Narodowego do Palmir, gdzie zwiedziliśmy muzeum. Na cmentarzu zapaliliśmy znicze i uczciliśmy pamięć pomordowanych w latach 1939-1943. Na utworzonym w 1948r. cmentarzu – mauzoleum spoczywa 2115 ofiar zbrodni, ekshumowanych z egzekucji w Palmirach i z innych miejsc Puszczy Kampinoskiej. Przypomnieliśmy tu znaną sentencję „Łatwo jest mówić o Polsce, trudniej dla nie pracować, jeszcze trudniej umrzeć, a najtrudniej cierpieć”. Napis tej treści został odczytany na ścianie katowni gestapo przy aleji Szucha.

Opuszczając tereny Kampinoskiego Parku Narodowego pojechaliśmy przez Ożarów – tu został 2 października 1944r. podpisany akt kapitulacji Powstania Warszawskiego. Przejeżdżając wzdłuż torów w Pruszkowie odczytaliśmy napis, że tu był obóz przejściowy Polaków wypędzonych z Warszawy i wywożonych do Niemiec na przymusowe roboty. Następnie udaliśmy się do Pęcic na cmentarz poległych tu 2 sierpnia 1944r. żołnierzy AK z oddziału walczącego na Ochocie. Na cmentarzu zapaliliśmy znicze i minutą ciszy uczciliśmy pamięć poległych.

Na zakończenie został przeprowadzony konkurs wiedzy o miejscach pamięci narodowej zwiedzanych na wycieczce. Dla najlepszych wręczono nagrody. Każdy uczestnik wycieczki na pamiątkę otrzymał znaczek metalowy „Polski Walczącej”. Do Warszawy wróciliśmy o godzinie 18. Pogoda dopisała.

Przy okazji warto wspomnieć, że w pomieszczeniu oddziału przez cały wrzesień br. czynna była wystawa pt. „Tamten Wrzesień 1939r.”. Wystawę obejrzało 117. uczniów piątych i szóstych klas SP 72 oraz działacze naszego oddziału. Najbardziej aktywni uczniowie otrzymali znaczek metalowy „Polski Walczącej”. Bardzo ciekawego wpisu do naszej książki pamiątkowej dokonała pani Zofia Strzeżek (nasza księgowa) dziękując za wystawę i wycieczkę auto-karową „W 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej”.

Danuta Kończak

## ’’ DYMNO 2009’’

Protokół z zawodów \* Relacje zawodników

### XI Długodystansowy rajd na orientację “DYMNO 2009”

Łochów, 8-10 maja 2009 r.

#### XI DŁUGODYSTANSOWY

- Marsz/Bieg na Orientację (mno/bno) - 50 km w 12 godzin,
- Jazda Rowerowa na Orientację (rjno) – 100 km w 12 godzin,
- Ekstremalny Rajd na orientację (emo) (bieg + rower + kajak + zs + os)  
– 115 km w 18 godzin.

DATA : 8 – 10 maja 2009 r.

MIEJSCE : Łochów i Puszcza Kamieniecka

FORMA : A – dzienny, indywidualny marsz/bieg na orientację na dyst. 50 km z limitem 12 godz. (w trzech etapach:

I etap - klasyk o długości 25 km z 10 PK,

II etap (IIa + IIb) - klasyk o długości 19 km (9,5 + 9,5 km) z 8 PK (5 + 3 PK),

III etap – scorelauf o długości 8,5 km z 8 PK,

C – dzienna, indywidualna rowerowa jazda na orientację na 100 km z limitem 12 godz. (w dwóch etapach: I etap (Ia + Ib) o długości 71 km (61 km + 10 km) z 16 PK, etap Ia + Ib – klasyk (1 PK) i scorelauf (9 PK) + Odcinek Specjalny z 3 PK + klasyk z 3,

E – dziennonocny, zespołowy (2 osoby) ekstremalny rajd na orientację na dyst. 115 km z limitem 20 godz. (w czterech etapach:

I etap (Ia + Ib) – rowerowa jazda na orientację, klasyk (1 PK) + scorelauf (9 PK) + odcinek specjalny (OS-3 PK) + klasyk (3 PK) - o długości 71 km,

II etap – scorelauf kajakiem na orientację o optymalnej długości ok. 17 km z 16 PK,

III etap – scorelauf bno o długości 8,5 km z 8 PK, IV etap – klasyk bno o długości 15 km z 9 PK z Zadaniem Specjalnym (ZS – Pamięciówka) z 3 PK (bez mapy),

MAPY : Trasy A – etap I: topograficzna w skali 1 : 25 000, akt. 1983 i 1984, etap II: mapa do bno „Jerzyki” w skali 1 : 15 000, akt. Lipiec 2001 + mapa topograficzna j.w. etap III mapa do bno „Szumin” w skali 1 : 10 000, akt. sierpień 2005.

Trasy C – mapa podstawowa topograficzna w skali 1 : 50 000 reskalowana na 1 : 60 000, akt. 1990 r. oraz mapy pomocnicze topograficzne w skali 1 : 25 000 akt. 1981, Trasy E – etap I mapa podstawowa topograficzna w skali 1 : 50 000 reskalowana na 1 : 60 000, akt. 1990, mapy pomocnicze topograficzne w skali 1 : 25 000, akt. 1981, etap II – mapa topograficzna w skali 1 : 25 000, akt. 1981 oraz ortofotomapa w skali ok. 1 : 10 000, etap III – mapa do bno „Szumin” w skali 1 : 10 000, akt. sierpień 2005, etap IV – mapa topograficzna w skali 1 : 25 000, akt. 1981 oraz mapa do bno „Jerzyki” w skali 1 : 15 000 akt. lipiec 2001, mapa do Zadania Specjalnego (ZS) do bno „Stefanin 2” w skali 1 : 5 000, akt. lipiec 2005.



**DyMnO 2009**

Mn0/Bn0 - 50 km w 12 godzin  
RJn0 - 100 km w 12 godzin  
ERn0 - 115 km w 18 godzin  
**Łochów, 8 - 10 maja**

ORGANIZATOR: - HKT „TREP” PTTK,

- Komisja Imprez na Orientację Oddziału PTTK Warszawa

Praga Płd. im. Z.Glogera, ul. Paca 44, 04-386 Warszawa



- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Łochowie

*Współorganizatorzy: Mazowiecka Komisja Imprez na Orientację PTTK,  
przy współpracy: Warszawsko-Mazowiecki Związek Biegu na Orientację,  
HONOROWY PATRONAT:*

- *Wojewoda Mazowiecki – Jacek Kozłowski*

- *Starosta Powiatu Węgrowskiego – Krzysztof Fedorczyk*

- *Burmistrz Łochowa – Marian Dzięcioł*

Impreza dofinansowana została ze środków Urzędu Dzielnicy Praga Płd. miasta stołecznego Warszawy.

**SPONSOR :**

- *TRYUMF trofea sportowe – salon@tryumf.com.pl*

- *GT-Polska salon rowerowy, ul. Grochowska 8 w Warszawie gtpolska@o2.pl*

**ZESPÓŁ ORGANIZACYJNO-SĘDZIOWSKI:**

*Kierownik zawodów - Andrzej Krochmal,*

*Z-ca Kierownika Zawodów - Anna Pęku,*

*Sędzia Główny - Andrzej Krochmal, S-1,*

*Budowniczy tras mno/bno (A,E 3,4) - Andrzej Krochmal, BT-1,*

*Budowniczy tras rowerowych (C,E 1,2) - Leszek Herman-ISycki,*

*Budowniczy trasy kajakowej (E2) - Leszek Herman-ISycki,*

*Zespół budowniczego trasy - Bartłomiej Niezgódka, Piotr Orleański, Tomasz Gronau, Wojciech Drozda, Dariusz Ładziak, Jerzy Kalinowski,*

*Sekretariat - Anna Trykozko, Zuzanna Szymańska, Anna Olbrycht,*

*Sędzia trasy - Anna Trykozko, Bartłomiej Niezgódka, Dariusz Ładziak, Anna Olbrycht, Jerzy Kalinowski, Tomasz Gronau,*

*Biuro obliczeniowe - Jerzy Kalinowski, Andrzej Krochmal, Leszek Herman-ISycki, Anna Trykosko, Bartłomiej Niezgódka*

*Zespół kwatermistrzowski - Dariusz Ładziak, Jakub Fic, Mateusz Dębowiak, Marila Szymusia, Michał krupa, Natalia Konik, Hania Zielińska*

*Projekt graficzny - Andrzej Mroczek,*

*Obsługa internetowa - Dariusz Walczyna, Bartłomiej Niezgódka, Piotr Orleański.*

**UCZESTNICTWO :**

wystartowało 177 zawodników (33 zawodniczki i 144 zawodników) w tym:

A/mno/bno – 54, C/rjno - 61, E/erno - 31 zesp. – 62 uczestników. Sklasyfikowano 142, nie sklasyfikowano 31 i zdyskwalifikowano 4.

Trasa rowerowa na dystansie 100 km zaliczana była do Pucharu Polski w maratonach rowerowych na orientację.

**POGODA :** lekkie zachmurzenie z przelotnymi opadami deszczu rano (na starcie) później słonecznie z temp.w ciągu dnia ok. 22°C, noc księżycowa ze spadkiem temp. do ok. 2°C.

**PROTESTY** : wpłynął protest od zespołu nr 30 na trasie E dotyczący dyskwalifikacji na trasie za brak kapoków podczas pokonywania etapu kajakowego. Kara została utrzymana przez Sędziego Głównego na podstawie informacji zawartych w komunikacie technicznym ogłoszonym na stronie internetowej przed rajdem oraz rozdawanym w świadczeniach dla każdego zespołu oraz informacji na odprawie technicznej przed zawodami. Nakaz bezwzględnego założenia kamizelki ratunkowej wynikał ze względów bezpieczeństwa, które zostały określone po przetestowaniu trasy przed zawodami.

**UPOMINKI** : statuetki dla najlepszych w kat. i nagrody dla najlepszych w kat. na trasie A i E ufundował Burmistrz Łochowa, który osobiście je wręczył podczas wieczornego zakończenia, a także posiłek między etapami i na mecie. Statuetki dla najlepszych w kat. na trasie C ufundował TRYUMF, a nagrody GT-POLSKA, okolicznościowe koszulki ufundował Urząd dzielnicy Warszawa Praga Płd.,

**PODZIĘKOWANIA**: Organizatorzy wyrażają serdeczne podziękowania dyrekcji Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Łochowie za udostępnienie pomieszczeń szkolnych i wszechstronną pomoc organizacyjną i materialną oraz wielu innym osobom i instytucjom, które wspierały nasze działania.

**INFORMACJE** : zdjęcia oraz relacje uczestników na [www.dymno.prv.pl](http://www.dymno.prv.pl)

## RELACJE UCZESTNIKÓW DyMnO 2009

Autor: Darek 18.05.2009.

W weekend 8-10 maja odbyła się kolejna edycja Długodystansowego Rajdu na Orientacje Dymno. Baza tegorocznej imprezy był Łochów, a dokładniej tamtejszy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. Terenem zmagania była Puszcza Kamieniecka i okolice. Pomysł wystartowania na imprezie tkwił mi w głowie już od poprzedniego roku, podobno impreza jest podobna do Harpagana, na którym startuje już od kilku lat, zaliczana jest także do pucharu Polski w maratonach rowerowych na orientacje. Udział swój zadeklarował kolega Wojtek Burzyński z Czarnej Białostockiej, tak więc i ja podjąłem decyzję o starcie. Postanowiliśmy pojechać do Łochowa już w piątek, przespać się w szkole i rano stawić się na start rajdu.

Nas oczywiście najbardziej interesowała trasa C-rowerowa. Do udziału w imprezie zgłosiło się 56 rowerzystów, wśród których nie zabrakło rajdowych wyjadaczy, że wymienię między innymi Pawła Brudno, Piotrka Buciaka, Bartłomieja Bobera, Andrzeja Dzicha i Roberta Bobińskiego 'Boba', Krzysztofa Wiktorowskiego 'Wikiego'. Piątkowy wieczór mija spokojnie, może nie dla wszystkich ; Burza ma problemy z zabytkowym łańcuchem w swoim rowerze i

postanawia zamienić go na nowy. Okazuje się jednak, że ma tak zębatki zjechał, że nowy łańcuch przeskakuje, i postanawia założyć znowu stary. Zajmuje mu to w sumie około 4 godziny, a wynik jest taki że ma w rowerze swój stary łańcuch i kilka ogniw z łańcucha Andrzeja Dzicha.

Sobotnia pogoda nie zapowiada się dobrze, z rana pada mały deszcz. Postanawiam jechać ubrany na krótko, ale po zastanowieniu podkoszulkę zakładam jednak potówkę z długim rękawem. Start naszej trasy wyznaczony jest na 9, przed nami startują piechurzy oraz uczestnicy trasy ekstremalnej. Ustawiamy się w szeregu przed szkoła i 5 minut przed startem otrzymujemy mapy. W pierwszym etapie mamy do znalezienia obowiązkowo punkt 1 a następnie punkty A, B, C, D, E, F, G, H, K oraz 3 punkty Odcinka Specjalnego w dowolnej kolejności 'scorelauf', następnie punkt 14 na przepaku w Szuminie gdzie otrzymamy mapę na drugi etap.

Punkt pierwszy nie stwarza żadnych problemów chmara rowerzystów pędzi w tym samym kierunku i po prostu jadę ze wszystkimi. Podbijamy karty i lasem dojeżdżam z kilkoma kolegami do wsi Burakowskie. Przecinamy asfalt i już jesteśmy w Samotrzasku gdzie skręcamy w leśna przecinkę i jesteśmy obok punktu K. Chcąc oszczędzić trochę czasu postanawiam jechać lasami do Łosiewicz, dalej ciągle na północ przecinkami aż docieram w pobliże 125 i 126 kwartału leśnego. Gdzieś tutaj jest punkt F, szczyt góry. Znajduje punkt i gdy zjeżdżam z góry zauważam kilku rowerzystów, których kieruję na szczyt góry.

Patrzę na mapę wydaje mi się, że najlepszym wyjściem jest zdobycie punktów pochowanych na trasie Odcinka Specjalnego. Na mapie narysowana jest tylko trasa przejazdu wzdłuż rzeczki Dzieciotek, gdzieś tutaj schowane są 3 punkty. W okolicy OS dojeżdżam jadąc jakimiś szlakami pieszymi, przeprawa przez rzeczkę i zaczynam skrupulatne obserwowanie okolic w poszukiwaniu lampionów. Nie ustrzegam się błędu i jednego z punktów nie znajduję. Spotykam rowerzystów, którzy wracają w poszukiwaniu tego punktu. Ja postanawiam jechać dalej, w końcu 20 minut kary za brak punktu na odcinku specjalnym to nie tak dużo. Docieram wraz z kilkoma rowerzystami do starego asfaltu i po krótkiej na nim jeździe skręcamy w prawo na łąki w okolicach wsi Zieleniec. Gdzieś tutaj, na kładce nad kanałem jest punkt G. Stoimy na łące i rozglądamy się. Nagle zauważam jakiś biało-czerwony przedmiot około 100-150 metrów od nas. Wsiadamy na rowery i już po chwili jesteśmy na punkcie. Z punktu G przez Zieleniec, przecinając drogę nr 628, po której nie możemy się poruszać pod groźbą dyskwalifikacji, dojeżdżamy w okolice punktu H, skręcamy w PTR Dojlidy przecinkę i po dość długim podejściu kolejny punkt zdobyty. Jadę dalej do wsi Drak a potem lasem w stronę punktu B, tu na krótko tracę

orientację, ale dzięki ponumerowanym słupkom kwartałów leśnych wszystko wraca do normy. Do punktu dojeżdżam trochę z innej strony niż pozostali, ale i tak jest dobrze. Czas teraz na mały odpoczynek na trochę lepszej nawierzchni drogi, można sięgnąć po bidon i coś do jedzenia. Przed sobą widzę jakiegoś rowerzystę, to Piotr Buciak, tegoroczny zdobywca Harpagana. Koncentruję się na tym aby nie stracić go z zasięgu wzroku, bo o dogonienie i utrzymanie koła jest trudno. Gdy docieram do wsi Sadoles widzę Piotrka jak coś robi przy rowerze, okazuje się, że pękła mu szprycha. Po kolejnym przecięciu drogi 628 za wsią Zajezerze w małym lasku jest punkt C, cmentarz kolonistów niemieckich. Tam przy nagrobku wisi lampion, podbijam kartę wyjeżdżam z lasu i widzę Bartłomieja Bobera w towarzystwie innego rowerzysty, jadą w inną stronę niż ja, pewnie ich plan dotarcia do punktu D jest inny. Ja jadę do Sadownego, właśnie gdzieś tam spotykam znajomych Andrzeja Dzicha i Roberta Bobinskiego, potem skręcam w prawo na Zarzetke i w okolicach Ociętego trochę w lewo i potem znowu w prawo na Grabiny. Punkt jest gdzieś na tyłach wsi. Jadę przez czyjeś gospodarstwo, na dość rozległych podmokłych łąkach widzę kilku rowerzystów poruszających się mniej więcej w moim kierunku. Jakoś jednak nigdzie nie mogę zauważyć charakterystycznego lampionu, to pewnie kara za to, że nie czytam opisów punktów. Patrę na mapę a tu jak wół napisane: D-35 dąb, pomnik przyrody. Płn.-zach. róg gospodarstwa. Utrudniony dostęp (płoty). Okazuje się, że patrząc na łąki dąb zostawiłem za sobą o jakieś 30 metrów. Po podbiciu karty ruszam w kierunku zachodnim. W międzyczasie dowiaduje się od kogoś o dokładnym położeniu punktu z OS, którego nie miałem. Postanawiam nadłożyć trochę drogi i go zdobyć. Właśnie tutaj chyba popełniłem błąd, trzeba było sobie go odpuścić, bo na znalezienie straciłem dużo więcej niż 20 minut kary, która bym dostał za brak tego punktu. Pogmatwało to także trochę plany zdobywania kolejnych punktów po znalezieniu punktu na OS przez Zakurze dojechałem do Brzozy gdzie skręciłem na północ w stronę brodu na rzeczce Ugoszcz gdzie miał być punkt E. Bród był, szeroki na kilkanaście metrów i niewiadomo jak głęboki. Bez zastanowienia, przypominając sobie, że stałem w kolejce w Supraślu zamiast iść przez wodę, wchodzę do wody na środku jest prawie do pasa, ale w sumie to dobrze, bo się trochę ochłodziłem, zrobiło się bowiem bardzo ciepło i słonecznie. Punkt podbity, dwóch wędkarzy patrzy na mnie jak na jakieś Ufo, i jadę dalej na punkt A. Dojeżdżam do drogi wzdłuż wału przeciwpowodziowego na Bugu. I teraz okazuje się, że muszę drogę na punkt A pokonać w obie strony, bo większość rowerzystów z punktu D jechała na A, następnie E zdobywała po drodze na przepak na punkcie 14 w Szuminie. Bez większych problemów znajduje punkt A

schowany nad oczkiem wodnym. Wjeżdżam na wał, aby wrócić tą samą drogą, która tu przyjechałem i widzę po drugiej stronie na łąkach rowerzystę a przed nim jeszcze dwóch, wołam, że punkt jest tutaj i odjeżdżam. Droga jest dobra i prosta, można pocisnąć. Wyprzedzam po drodze kilka osób, większość chyba z trasy Ekstremalnej. Dojeżdżam w pobliże Szumina, na drzewach namalowany jest szlak rowerowy i domyślam się, że prowadzi w pobliżu wiaty turystycznej gdzie jest punkt 14, przepak i gdzie otrzymam mapę na drugi etap. W Szuminie piję wodę, napełniam bidon, otrzymuje kolejną mapę. Przy okazji dowiaduję się, że jestem aktualnie na 9 miejscu, Burzy ani Wikiego jeszcze nie było. Patrząc na mapę w skali 1: 50 000, do zdobycia jest 10 punktów w kolejności obowiązkowej. Punkt pierwszy trafiam bezbłędnie dzięki ponumerowanym słupkom kwartałów leśnych. Do 2 dojeżdżam trochę dłuższą, ale pewną drogą. Kolejna przeprawa przez wodę, szersza niż na punkcie E, ale woda nie sięga nawet kolan. Wracając z punktu w stronę mostu na Liwcu spotykam Wikiego z kilkoma kolegami. Punkt 3 także bezproblemowo, przepust nad jakimś rowem. Podobno niektórzy mieli problemy z namierzeniem czwórki, mi udało się to bezproblemowo. Na punkt 5 jadę przecinkami i namierzam go po raz kolejny dzięki słupkom. Także na 6 nie jadę drogami tylko leśnymi przecinkami. Wspinam się na górkę i szukam punktu, ma być gdzieś na granicy kultur. Z szóstki przez osadę Gać kieruję się w stronę 7, i tutaj popełniam błąd. Skręcam za wcześnie i szukam punktu nie na tej polanie, co trzeba. Wracam trochę do drogi, która tutaj dojechałem i zauważam Wikiego wraz z kilkoma kolegami. Dołączam się do peletoniku i jedziemy razem dalej. Punkt był blisko, kasujemy karty i śmigamy do Naoliwia a potem skręcamy nad rzekę Liwiec gdzie przy oczku wodnym ma być 8, przejeżdżamy przez most i skręcamy w lewo by znaleźć 9. Trzeba przyznać, że śmieci tam, co niemiara. Następnie przez Koszelankę i obok ośrodka wypoczynkowego w Starych Łazach jedziemy na 10. To już ostatni punkt na tej mapie i wracamy do pierwszej mapy, na której mamy jeszcze do znalezienia punkty 15 i 16. Jedziemy tam pięcioosobową grupką, którą prowadzi Wojtek Wasilewski nr 152. przed punktem 15 rozdzielamy się, ja z Wikim przechodzimy na drugą stronę rowu, podobnie czyni dwójka z trasy ekstremalnej o ile się nie mylę była to Karolina Kurak z kolega. Niesiemy rowery przez gęsty las, coś jest nie tak. Wracamy z Wikim w stronę rowu i posuwamy się wzdłuż niego. Nie da się jechać, ciągniemy, niesiemy, prowadzimy rowery dość długi dystans. Wiki jak zwykle w dzinsach nie odczuwa tej drogi jak ja. Pokrzywy, patyki, krzaczory i gałęzie niemiłosiernie kaleczą mi nogi. Docieramy do zaimprovizowanej przeprawy przez rów a tu niespodzianka, nasi koledzy już wracają z punktu. Biegniemy z Wikim, kasujemy karty, szybka przeprawa po

jednej kruchej gałęzi nad rowem i gonimy resztę. W Nowych Łazach już jesteśmy znowu w pięciu. Nie patrzę już wcale na mapnik, jadę tam gdzie wszyscy. Dojeżdżamy do ostatniego punktu rajdu nr 16 w trakcie kasowania dołącza do nas Wojtek Burzynski 'Burza', nie ma wszystkich punktów, miał na trasie problemy z rowerem. Sprawdziły się wcześniejsze przewidywania, pewnie łańcuch strzelił, a naprawa bez skuwacza nie jest łatwa, i złapał gumę, wymienił dętkę, ale pompka odmówiła posłuszeństwa. Z 16 wyjeżdżamy szybkim tempem i przez głowę przebiega mi myśl, że zaraz zacznie się ściganie do mety. Nie stało się tak i równym dość mocnym tempem jechaliśmy wszyscy, przed metą ktoś rzucił hasło, że wjeżdżamy razem z tym samym czasem i tak się stało. Czas 10 godzin i 8 minut. Na liczniku prawie 130 km. Dowiadujemy się, na razie nieoficjalnie, że jesteśmy około 10 miejsca.

Na mecie tradycyjne oddanie kart startowych, fotki, pierwsze wrażenia. Jakiś czas potem dojeżdża Burza, którego zgubiliśmy w drodze do mety. Organizator przygotował pyszne jedzonko na mecie. Banany, drożdżówki i niezaprzeczalnie wyśmienita pomidorówka z ryżem. Zjedliśmy z Burza po 4 Porcje popiliśmy to wszystko zupą chmielową i marsz do śpiworów, bo jutro powrót do domu. Rano szybkie pakowanie się i wyjazd. Postanowiliśmy z Wojtkiem jechać rowerami do Małkini a potem się zobaczy. W Małkini wsiadłem w pociąg a Burza planował samotną podróż do Białegostoku rowerem, oczywiście plany skończyły się na tym, że wsiadł do pociągu w Czyżewie, po raz kolejny łańcuch się skończył a na domiar złego nie miał skuwacza, chociaż chciałem mu dać swój. Impreza bardzo mi się spodobała i myślę, że to nie był mój ostatni w niej udział. Mapy dobrze odwzorowywały teren, tak, więc nie powtarzała się sytuacja z Harpagona, gdzie czasami mapa miała mało wspólnego z rzeczywistością. Ciekawym urozmaiceniem, moim zdaniem było zrobienie odcinka specjalnego oraz połączenie ze sobą dowolności w kolejności zdobywanych punktów 'scorelauf' z kolejnością obowiązkową. Pierwszy sposób dość dobrze moim zdaniem pozwolił na rozrzucenie stawki w terenie i rozwiązanie problemu tramwajów i peletonów. Co do terenów, na których rozegrała się rywalizacja to naprawdę są godne polecenia. Było wszystko to, co jest potrzebne na dobrym rajdzie, piasek wyżej kostek, leśne gęstwiny, górki, pagórki, trochę asfaltów, dróg szutrowych, łąk, grzęzawisk i bagienek. Przeprawy wodne były miłym urozmaiceniem po jeździe w kurzu i pyłe. Piękne widoki nad Bugiem, w szczególności w trakcie przejazdu z punktu 14 w Szuminie na punkt 1. Jedynym utrapieniem były chmary komarów, przed którymi jedyną ucieczką było nie zatrzymywanie się nigdzie na dłużej niż 3 sekundy. Mimo wylania na siebie

ponad pół butelki preparatu przeciw komarom gryzły jakby były specjalnie namówione przez organizatorów w celu uprzykrzania nam życia.

Według wstępnych wyników zająłem 9 miejsce na 56 zawodników. Wszystkie punkty, a było ich 26 znalazło 13 zawodników, 38 zmieściło się w limicie czasu wynoszącym 12 godzin, pozostali nie zostali sklasyfikowani mimo tego, że około 10 osób spóźniło się na metę 2 minuty!

Chciałbym także podziękować organizatorom za zorganizowanie wspaniałej imprezy i pozdrowić wszystkich, których spotkałem na trasie i w bazie zawodów. W szczególności Burzy, za namówienie mnie na wyjazd, Wikiemu i kolegom za wspólne zdobywanie ostatnich punktów, koledze który podpowiedział mi, gdzie jest ukryty punkt na OS. Niestety nie robiłem zdjęć, nie było czasu tak szybko zasuwałem, zdjęcia pochodzą z niżej wymienionych linków, gdzie znajdują się całościowe galerie i relacje.

### 8-10.05.2009 DYMNO!

Miało być czesanie młodników, szukanie punktów zagubionych na bagnach, brodzenie po zalanych drogach. Tymczasem nawigacja na DYMNO-ie okazała się bardzo przyjemna, a impreza – jedna z najlepszych, na jakich byliśmy z Marcinem.

Wieczór. Baza to olbrzymi ul. Pszczoły skuwają łańcuchy, rozkręcają zębaki, montują mapniki i wcinają makaron z plastikowych pudełek. Bo już o 7.00 (bladym świtem) startujemy. Tymczasem nie wszyscy mogą się wyspać. Darek z Navigatorii przez bite dwie godziny pomaga Marciniowi wyregulować przerzutki! Kiedy w końcu osiągają sukces, w naszej sali wszyscy już śpią.

Poranek niedogrzany, ale zaraz będzie aż za ciepło. Pakujemy ostatnie różności do przepaków o kosmicznym limicie 2 kg (no właśnie, czy komuś udało się zmieścić w tym limicie?). Ładujemy buty, ciuchy, żarcie, zapasowe dętki, samoprzylepne taśmy. Same niezbędne i naprawdę leciutkie rzeczy. W końcu apel i dostajemy długo oczekiwane mapki na pierwszy etap. Szybko ruszamy, ale od razu źle. Zapomniałam o jednym obowiązkowym punkcie! Wracamy, tracąc parę minut, a tymczasem czołówka odjeżdża w siną dal. Koryguję błąd i grzejemy na scorelauf – w końcu budzę się i zaczynam myśleć. Od razu idzie lepiej. Razem wymyślamy (prawie zgodnie) warianty, potem realizacja, z tym już bywa różnie, ale bez dużych wpadek. W międzyczasie rowery zawierają bliską znajomość z patykami, piachem i wszelką roślinnością. Pojawiają się jakieś drobne komary (drobne – chodzi o ich wielkość, nie ilość), coś tam kropi na postrach.

Po dwóch pierwszych pk zaczynamy odcinek specjalny – niespecjalnie

trudny, choć pierwszy punkt perfidnie ukryto pod zwałonym drzewem. Spotykamy trochę znajomych, a rowery zaliczają pierwsze kąpiele. Suporty miały błoto, zgrzyta, piszczy, woła jeść! Aplikuję magiczny specjał, lecz nie na długo wystarcza. Za OS-em trochę grzebiemy się w piaskownicy, zwiedzając pola, łąki i lasy. Czas szybko mija, ani się obejrzelśmy, a tu już południe. Słońko pali wysoko na niebie, a my w dolinie Bugu. Gubię zapinkę od łańcucha, a on wysuwa się niczym wąż, na szczęście mam zapas. Chwilę później jadąca przed nami Kaśka łapie gumę – pożyczamy jej pompkę.

Okolo 13, z kolekcją punktów i 75 km na liczydłach, docieramy na przepak w Szuminie, gdzie w worku czekają na nas przysmaki, a kajaki wylegują się na trawniczkach. Patrząc, ile rowerów już czeka, no tak... Guzdraliśmy się, to na rzekę wypływamy pewnie w końcówce stawki. Wybieramy kajak, który niestety okazuje się zbliżony w kolorze i sterowności do dmuchanego "banana". Wiosła przypominają dziecinne łopatkę. Ze zgrozą patrząc na mapę – znowu scorelauf, ale ostatnia literka to "U"... co?! Na szczęście ktoś, kto numerował punkty, znał alfabet wyrywkowo – po H następuje K, a po M – od razu P. Dociekliwy Czytelnik bez trudu policzy, ile punktów nas czekało, gdy ruszyliśmy na dziką rzekę\*.

Dzień jakby stworzony na leniwy spływ, brakuje tylko jakiegoś reggae z mp3... he? Pierwszy odcinek to od razu hardcore – nie więcej niż 300 m pod prąd, ale od razu wybija nam z głowy dalsze tego typu próby i przekonuje co do słuszności mojego pomysłu, żeby całość trasy zrobić z prądem (tak, tak, zrobić z prądem i wrócić w to samo miejsce). Najpierw zaliczamy "małą pętlę" – gęste skupisko punktów w ciekawych, rozgałęzionych zatoczkach. Posługując się ortofotomapą, widzimy każdy krzak i każde drzewo. Można więc w miarę łatwo trafić w punkty.

Potem długi kawałek Bugiem, z nurtem. Punkty zasadniczo dostępne z wody, ale do niektórych opłaca się dobiec lądem. Marcin cierpliwie wiosłuje, naprowadzając naszego niesfornego "banana" na właściwy kurs. Ja wlepiam oczy w mapę i po kolei analizuję widoki na brzegach. W końcu doływamy do ostatniego punktu – U, tam przenoska, znowu z prądem (tak!), przenoska, znowu z prądem, przenoska i ostatnie 3 punkty w odciętych kawałku Bugu – jest tu prąd, ale zdecydowanie słabszy niż w głównym korycie. Trochę burłaczając po mieliznach, trochę walcząc pod koniec z wirami w końcu wypływamy z powrotem na rzekę i stamtąd do bazy dosłownie minutka.

Przepak! Raz-dwa zrzucamy kompletnie mokre ciuchy i lecimy w las na BnO. Mija nam szybko, wciąż jest jasno, więc spokojnie wycinamy na azymut tu i tam. Po powrocie wciąż jeszcze sprzyja nam jasny dzień – wsiadamy na



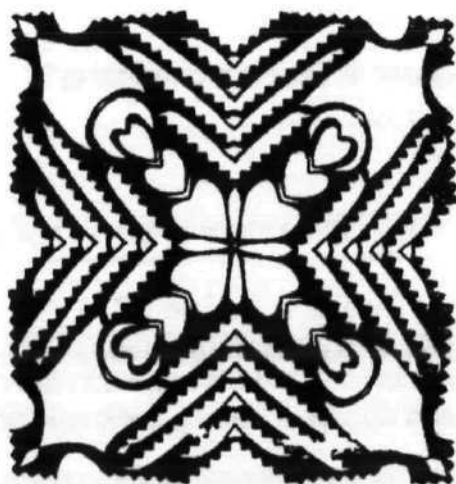
rowery, dwa ostatnie punkty i o zmroku docieramy do bazy w szkole. Zdaje się, że przy 16 pk mieliśmy więcej szczęścia niż rozumu. Już zaczęliśmy się spieszyć, goniona nas nadchodząca noc, i zamiast starannie odliczać oddziałówki i patrzeć na liczniki na chwilę straciliśmy kontrolę nad mapą. Trochę intuicyjnie – dwie ścieżki dalej nagle zobaczyliśmy punkt!

W bazie zastajemy już ekipy, które ukończyły trasę. Adam i Gawel odebrali nagrody i zbierają się do domu. Szybka zmiana butów w ciepłej szkole, wrzucamy na grzbiet jakieś ciuszki i już ostatni etap przed nami – trochę dłuższe BnO, częściowo na topo 1:25000, a częściowo na BnO 1:15000. Moja pierwsza nocna nawigacja, słaba czołówka. Sprzyja nam jednak wschodzący księżyc w pełni i dobrze utrzymany las – pięknie oznaczone oddziałówki, od czasu do czasu spoglądam na kompas. Robi się coraz zimniej. Pod pk1 leży memento – wielka czaszka (krowy zjedzonej przez wilki?). Doceniam dowcip budowniczego trasy, lecz w opisie zamiast "zach. róg suchego bagna" powinno być "nad czaszką". Jedna ekipa między pk1 a pk2 szuka zgubionego kompasu. Rzeczywiście bez tego trudno nocą powalczyć. Punkty może niezbyt ciekawe, ale wszystkie znajdujemy bez problemu, częściowo mierząc odcinki czasowo, sprawdzając też często kierunki. Wciskam Marcinowi garść żelków w grubą rękawicę. Ostatni punkt leży we mgle, na łąkach. Znajduję rów – to tam, gdzie rosną drzewa, wchodzę prosto na zakręt rowu, czyli dokładnie na punkt! Stamtąd decydujemy się pobiec do bazy – i w końcu trochę się rozgrzewamy.

Na koniec – deser. Zadanie specjalne, którym jest "pamięciówka". Patrząc na powieszoną na drzewie mapę trzeba zapamiętać trzy punkty i znaleźć je w terenie. Uwaga na podpuchy! Oczywiście są, ale nie dajemy się nabrać. Wbiegamy na metę po 2.00. Udało się!!! Komplet punktów, bez kontuzji (nie licząc skrzypiących części w naszych rowerach), w limicie.

(\* Oczywiście na etapie kajakowym było 16 punktów.)

Autor: Ula



# Życia naszej organizacji

## REGULAMIN

Znowelizowanej Odznaki Turystyki Pieszej PTTK

Uchwała nr 423 /XVI/2009

Zarządu Głównego PTTK z 27 czerwca 2009 r.

w sprawie zatwierdzenia nowelizacji regulaminu odznak turystyki pieszej PTTK

Zarząd Główny PTTK zgodnie z art.9 pkt.2.2 oraz 2.6 Statutu PTTK oraz wnioskiem Komisji Turystyki Pieszej postanawia:

### §1

Zatwierdzić znowelizowany Regulamin Odznak Turystyki Pieszej stanowiący załącznik do niniejszej uchwały

### §2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Jednocześnie traci moc regulamin dotychczas obowiązujący.

Zarząd Główny PTTK

Sekretarz Generalny ZG PTTK

/-/ Andrzej Gordon

Prezes ZG PTTK

/-/ Lech Drożdżyński

## REGULAMIN ODZNAK TURYSTYKI PIESZEJ PTTK

- I Postanowienia ogólne
- II Weryfikacja OTP
- III "Siedmiomilowe Buty"
- IV Popularna OTP
- V Mała OTP
- VI Duża OTP
- VII Odznaka "Za Wytrwałość W Turystyce Pieszej"
- VIII OTP dla "Najwytrwalszych"
- IX Postanowienia końcowe

### I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

1. Odznaka Turystyki Pieszej (zwana w skrócie OTP) jest odznaką ustanowioną i nadawaną przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK) w celu zachęcania społeczeństwa do uprawiania turystyki pieszej nizinnej, poznawania kraju ojczystego, jego przeszłości, współczesnego dorobku, kultury, piękna krajobrazu i przyrody.
2. OTP można zdobywać jedynie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

3. OTP przyznaje Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK (KTP) bezpośrednio bądź za pośrednictwem Oddziałowych (międzyoddziałowych, regionalnych) Komisji Turystyki Pieszej PTTK (OKTP). Wskazane jest, aby przyznane odznaki były wręczane w sposób uroczysty podczas zlotów, rajdów bądź innych spotkań turystycznych.
4. O OTP może ubiegać się każdy, kto ukończył 8 lat i spełnił warunki przewidziane niniejszym regulaminem. Wyjątek stanowi odznaka „Siedmiomilowe Buty”.
5. OTP jest ustanowiona w sześciu kategoriach i może być zdobywana tylko w kolejności wymienionych kategorii i stopni:
  - „Siedmiomilowe Buty” w stopniach: srebrnym i złotym (dotyczy wyłącznie osób w wieku poniżej 10 lat),
  - popularna OTP (bez stopni),
  - mała OTP w stopniach: brązowym, srebrnym i złotym,
  - duża OTP w stopniach: srebrnym i złotym,
  - odznaka „Za Wytrwałość w Turystyce Pieszej”
  - OTP „Dla Najwytrwalszych”.

Osoby rozpoczynające zdobywanie OTP w wieku powyżej 10 lat pomijają zdobywanie „Siedmiomilowych Butów”.

6. Na OTP zalicza się wycieczki piesze (1 km = 1 punkt) odbywane na terenach nizinnych i wymienionych terenach wyżynnych kraju: Góry Świętokrzyskie, Masyw Ślęży, Pogórze Karpackie i Sudeckie, Góry Stołowe, Opawskie i Kaczawskie oraz na terenach kotlin: Jeleniogórskiej, Kłodzkiej, Żywieckiej, Nowotarskiej i Sądeckiej.
7. Powtórzenie trasy lub jej odcinka (przejście tym samym fragmentem szlaku lub dokładnie tą samą drogą), niezależnie od kierunku, nie jest zaliczane przy ubieganiu się o ten sam stopień OTP.
8. Na OTP zalicza się również punkty za zwiedzanie miejscowości według punktacji podanej w załączniku nr 1. Przewodnik Turystyki Pieszej w czasie weryfikacji może obniżyć liczbę punktów za zwiedzanie w zależności od stwierdzonego stopnia poznania miejscowości.
9. Za zwiedzanie miejscowości umieszczonych w wykazie zalicza się ustaloną liczbę punktów pod warunkiem wpisania do Książeczki Wycieczek Pieszych obiektów zwiedzanych w danej miejscowości. Wymagane jest zwiedzenie przynajmniej najważniejszych obiektów. Zwiedzenie tej samej miejscowości może być zaliczone tylko raz, niezależnie od stopnia OTP. Nie zalicza się punktów za zwiedzanie miejsca zamieszkania.
10. Wycieczki dwudniowe i dłuższe można dzielić, ale tylko odcinkami dziennymi, w celu zaliczenia ich na dwa stopnie odznaki. Wymagane jest jednak podanie długości tras dziennych. Wycieczki wielodniowe powinny mieć zachowaną ciągłość wędrowania.
11. W jednym roku kalendarzowym można zdobyć tylko jeden stopień odznaki. Wyjątek stanowi zdobycie popularnej oraz małej brązowej OTP. Za „zdobycie odznaki” przyjmuje się spełnienie warunków jej zdobycia niezależnie od daty weryfikacji.
12. Podstawą przyznania odznaki „Siedmiomilowe Buty”, popularnej i małych OTP oraz zaliczenia norm na odznaki „Za Wytrwałość w Turystyce Pieszej” i OTP „Dla Najwytrwalszych” jest Książeczka Wycieczek Pieszych według wzoru ustalonego przez KTP. (Patrz załącznik nr 3).

**13.** Trasa wycieczki (rajdu) powinna być szczegółowo wpisana do Książeczki Wycieczek Pieszych z podziałem na odcinki dzienne i poświadczona przez:

- a/ Przodownika Turystyki Pieszej PTTK (jeśli był obecny na wycieczce; jeśli nie – tylko wtedy, gdy ma uprawnienia na dane województwo),
- b/ prowadzącego wycieczkę przewodnika turystycznego, przodownika bądź instruktora dowolnej dyscypliny turystyki kwalifikowanej, nauczyciela lub instruktora harcerskiego,
- c/ kierownika wycieczki organizowanej przez jednostkę PTTK, organizację młodzieżową, zakład pracy, szkołę lub inną instytucję.

Poświadczenia przez osoby wymienione w punktach b i c należy potwierdzić pieczęcią instytucji organizującej wycieczkę.

Poświadczenie pisemne wydane przez organizatora imprezy należy wkleić do Książeczki Wycieczek Pieszych – nie zwalnia to od szczegółowego wpisania trasy z podziałem na odcinki dzienne.

**14.** Wycieczki indywidualne powinny być również poświadczane na szlaku przez Przodownika Turystyki Pieszej bądź innych członków kadry PTTK lub w ogniwach i obiektach PTTK. Honorowane są również poświadczenia urzędów, instytucji, zakładów państwowych, prywatnych i spółdzielczych, urzędów pocztowych, stacji kolejowych, posterunków policji, domów wczasowych itp. Obowiązuje wpisanie daty przejścia. Przy zdobywaniu „Siedmiomilowych Butów” wystarczające jest poświadczenie rodziców bądź opiekunów.

**15.** Poświadczenia, o których mowa w punkcie 12. i 13., mogą być zastąpione szczegółowym opisem trasy wycieczki dołączonym do Książeczki Wycieczek Pieszych i potwierdzonym przez Przodownika Turystyki Pieszej, posiadającego uprawnienia na dany teren.

**16.** Jako górną granicę zdobytych jednego dnia punktów przyjmuje się:

dla dzieci i młodzieży do lat 15 – 20 punktów,

dla pozostałych – 30 punktów.

**17.** Przodownicy Turystyki Pieszej są zwolnieni z obowiązku uzyskiwania potwierżeń i opisów, o których mowa w punktach 12., 13., 14 i 40.



## II. WERYFIKACJA OTP

**18.** „Siedmiomilowe Buty”, popularną oraz małe OTP przyznają Terenowe Referaty Weryfikacyjne OTP (TRW OTP) przy OKTP, kołach, klubach i innych jednostkach organizacyjnych PTTK.

TRW OTP zostają powołane pisemną decyzją KTP, na wniosek jednostki organizacyjnej PTTK lub własny KTP.

19. W skład TRW OTP wchodzi Przewodnicy Turystyki Pieszej różnych stopni; w zależności od zakresu ich uprawnień, KTP nadaje referatowi upoważnienie do przyznawania odznak różnych stopni.

TRW OTP chcący uzyskać uprawnienia przyznawania małej OTP w stopniu złotym, musi mieć w swoim składzie co najmniej jednego Przewodnika Turystyki Pieszej mającego uprawnienia na całą Polskę.

20. Przy weryfikacji kolejnych stopni odznaki należy przedłożyć Książeczkę Wycieczek Pieszych z ostatnią przyznaną OTP.

21. W przypadku wątpliwości związanych z przedłożoną dokumentacją Przewodnik Turystyki Pieszej lub TRW OTP może poddać ubiegającego się o odznakę sprawdzianowi, celem stwierdzenia, czy rzeczywiście przebył podaną trasę.

22. W razie odmowy przyznania OTP należy to odnotować w Książeczce Wycieczek Pieszych z podaniem przyczyn.

### III. „SIEDMIOMILOWE BUTY”

23. W celu zachęcenia najmłodszych do uprawiania wędrówek pieszych i poznawania kraju, a przede wszystkim okolicy miejsca zamieszkania, KTP ustanowiła odznakę „Siedmiomilowe Buty”.

24. Punkty na „Siedmiomilowe Buty” zdobywa się wyłącznie za przejścia piesze.

25. Odznakę mogą zdobywać dzieci w wieku do 10 lat włącznie.

26. Odznaka jest ustanowiona w dwóch stopniach, które należy zdobywać kolejno i tylko jeden stopień w roku kalendarzowym:

- I stopień (Srebrne Buty) – za zdobycie 30 punktów, z tym że dzienna wędrówka nie może przekraczać 8 km,

- II stopień (Złote Buty) – dla posiadaczy odznaki I stopnia za zdobycie 50 punktów, z tym że dzienna wędrówka nie może przekraczać 12 km.

27. Odznakę można zdobywać pod opieką dorosłych na wycieczkach rodzinnych, szkolnych, harcerskich itp.

28. Przebieg tras oraz liczba przebytych kilometrów powinny być wpisane w Książeczkę Wycieczek Pieszych i poświadczone według zasad wynikających z punktów 12. i 13.

### IV. POPULARNA OTP

29. Popularną OTP można zdobywać po ukończeniu 8 lat. Przyznaje się ją za uzyskanie w dowolnym czasie 60 punktów podczas wycieczek pieszych, w tym za zwiedzanie miejscowości i miejsc z załącznika nr 1 – najwyżej 15 punktów.

30. Popularna OTP nie musi być poprzedzona odznaką „Siedmiomilowe Buty”, poprzedza natomiast małe OTP.

## V. MAŁA OTP

31. Ubiegający się o małą OTP powinien udokumentować zdobycie określonej liczby punktów w dowolnym czasie:

Stopień odznaki	Ogółem punktów	Punkty za zwiedzanie – najwyżej do
brązowy	100	20
srebrny	250	50
złoty	500	100

32. Małą OTP w stopniu srebrnym należy zdobywać co najmniej na terenie dwóch województw. W każdym z nich należy uzyskać co najmniej 50 punktów, w tym co najmniej 40 punktów za przejścia piesze. Obowiązuje odbycie jednej wycieczki trzydniowej.

33. Małą OTP w stopniu złotym należy zdobywać co najmniej na terenie trzech województw. W każdym z nich należy uzyskać co najmniej 50 punktów, w tym co najmniej 40 punktów za przejścia piesze. Obowiązuje odbycie jednej wycieczki pięciodniowej lub dwóch trzydniowych.

## VI. DUŻA OTP

34. Duże OTP zdobywa się poprzez opracowanie i przebycie szlaków o określonej długości, z zachowaniem ciągłości wędrowania. Ich trasy mogą przebiegać w części lub w całości szlakami znakowanymi. Każdy ze szlaków na duże OTP musi przebiegać przez inne województwo.

35. Każdy ze stopni dużej OTP można zdobywać w dowolnym czasie.

36. Ubiegający się o dużą OTP w stopniu srebrnym musi posiadać małą OTP w stopniu złotym oraz przebyć dwa szlaki o długości co najmniej 150 km każdy, opracowane przez ubiegającego się i zaopiniowane przez Przewodniczącą Turystyki Pieszej, posiadającą uprawnienia na dany teren. Każdy ze szlaków powinien być przebyty w czasie jednej nieprzerwanej wędrowki. Duża OTP w stopniu srebrnym może być zdobywana również na trasach Ogólnopolskiego Wysokokwalifikowanego Rajdu Pieszego □ w tym przypadku nie obowiązuje opiniowanie szlaku przez Przewodniczącą Turystyki Pieszej. Obowiązuje jednak wykonanie opisu przebytych tras..

37. Ubiegający się o dużą OTP w stopniu złotym musi posiadać dużą OTP w stopniu srebrnym i przebyć opracowane przez siebie dwa szlaki o długości co najmniej 200 km każdy, zaopiniowane przez Przewodniczącą Turystyki Pieszej posiadającą uprawnienia na dany teren. Każdy ze szlaków powinien być przebyty w jednej nieprzerwanej wędrowce.

38. W ciągu jednego roku można zdobyć (spełnić warunki) tylko jedną dużą OTP

39. Duże OTP przyznaje tylko Główny Referat Weryfikacyjny OTP (GRW OTP) działający przy KTP. Ubiegający się o przyznanie odznaki przesyła do KTP (adres: 00-075 Warszawa, ul. Senatorska 11) wypełniony formularz wniosku o przyznanie dużej OTP (wzór – załącznik nr 2) z załączeniem:

a) przy zdobywaniu dużej OTP w stopniu srebrnym – Książeczki Wycieczek Pieszych, w której była przyznana mała złota OTP, a przy zdobywaniu dużej OTP w stopniu złotym – numeru legitymacji stwierdzającej przyznanie dużej OTP w stopniu srebrnym.

b) opisów przebytych szlaków z podaniem liczby kilometrów, zwiedzanych obszarów i miejscowości, a szczególnie informacji nie uwzględnionych w przewodnikach po danym terenie itp. Pożądane jest ilustrowanie opisów zdjęciami lub szkicami. „Opis” należy rozumieć jako kronikę marszu – materiał krajoznawczy mający dokumentować zdobytą wiedzę krajoznawczą ubiegającego się o odznakę. Może być wykonany w dowolnej formie: opisu słownego, kroniki, fotokroniki, nagrania audio lub wideo, prezentacji multimedialnej itd.

c) do wniosku należy dołączyć znaczki na przesyłkę zwrotną.

40. Opisy szlaków przed złożeniem w GRW OTP muszą być zaopiniowane przez Przewodnika Turystyki Pieszej posiadającego uprawnienia na dany teren. Przewodnicy TP ubiegający się o OTP są zwolnieni z tego wymogu.

41. Punkty za zwiedzanie miejscowości nie są zaliczane przy zdobywaniu dużych OTP.

## VII. ODZNAKA „ZA WYTRWAŁOŚĆ W TURYSTYCE PIESZEJ”

42. Odznakę „Za Wytrwałość w Turystyce Pieszej” mogą zdobywać posiadacze dużych OTP bądź małej OTP w stopniu złotym.

43. Odznakę zdobywa się przez wielokrotne powtórzenie normy przewidzianej dla małej OTP w stopniu brązowym.

44. W ciągu roku kalendarzowego (tj. od 1 stycznia do 31 grudnia) można zaliczyć wykonanie tylko jednej normy. Normę można zdobywać w dowolnym czasie. Następnym wycieczek odbytych w danym roku kalendarzowym nie można zaliczyć na poczet normy dla następnego roku. Pierwszą normę zdobywa się w roku następnym po zdobyciu OTP w stopniu upoważniającym do ubiegania się o odznakę „Za Wytrwałość w Turystyce Pieszej”.

45. Przy zdobywaniu I stopnia odznaki (zielonej) posiadacz dużej OTP w stopniu złotym zdobywa odznakę za potwierdzone wykonanie pięciu norm, posiadacz dużej OTP w stopniu srebrnym – za wykonanie 7 norm, a posiadacz małej OTP w stopniu złotym – za wykonanie 9 norm. Zaliczenie pierwszej normy zobowiązuje do uzyskania odpowiedniej liczby norm, niezależnie od późniejszego zdobycia wyższych stopni odznaki.

Przy zdobywaniu kolejnych stopni odznaki (granatowej i czerwonej) obowiązuje już każdego zdobywającego odznakę wykonanie tylko pięciu norm dla każdego jej stopnia, niezależnie od jakiej OTP zaczął zdobywanie I stopnia (zielonego).

46. Normy na odznakę można zdobywać równocześnie z przebyciem szlaków przewidzianych na dużą OTP. W tym przypadku norma na odznakę musi być uzyskana w innych województwach, niż przebiegał szlak na dużą OTP.

47. Dokumentację odbytych wycieczek na odznakę należy prowadzić w Książeczce Wycieczek Pieszych.

48. Po uzyskaniu każdorazowej normy, Książeczkę Wycieczek Pieszych poświadczoną przez Przewodnika Turystyki Pieszej posiadającego uprawnienia na dane województwo, należy złożyć celem zweryfikowania w najbliższym TRW.

49. Po uzyskaniu ostatniej normy (piątej, siódmej lub dziewiątej) całość dokumentacji wraz ze znaczkami na przesyłkę zwrotną należy przesłać listem poleconym do KTP, celem przyznania odznaki.

W przypadku zdobywania odznaki przez posiadacza małej OTP w stopniu złotym (9 norm) oprócz Książeczek Wycieczek Pieszyc zawierających zweryfikowane normy należy nadesłać Książeczkę Wycieczek Pieszyc, w której zweryfikowano małą OTP w stopniu złotym.

W przypadku zdobywania odznaki przez posiadacza dużej OTP w stopniu srebrnym (7 norm) lub dużej OTP w stopniu złotym (5 norm) należy dodatkowo podać numer legitymacji, stwierdzającej przyznanie dużej OTP.

50. Dla zdobywania odznaki nie jest wymagana kalendarzowa ciągłość uzyskiwania norm; przerwa roczna lub dłuższa nie przekreśla uprzednio zdobytych i zweryfikowanych norm.

51. Odznaka jest wykonana w trzech kolorach: pierwszy stopień – w otoku ciemnozielonym, drugi – w otoku granatowym, trzeci – w otoku czerwonym.

### VIII. OTP DLA „NAJWYTRWALSZYCH”

52. Odznakę „Dla Najwytrwalszych” mogą zdobywać tylko posiadacze najwyższego, III stopnia odznaki „Za Wytrwałość w Turystyce Pieszyc”. Odznaka ta stanowi kontynuację systemu odznak pieszych PTTK.

53. Odznakę zdobywa się przez pięciokrotne powtórzenie normy przewidzianej dla małej OTP w stopniu brązowym (bez punktów za zwiedzanie miast).

54. Odznaka „Dla Najwytrwalszych” posiada trzy stopnie, obowiązuje kolejność ich zdobywania. Dla uzyskania każdego ze stopni konieczne jest uzyskanie zaliczenia pięciu norm rocznych.

55. Prawo zaliczania norm rocznych mają wszystkie TRW OTP.

56. Po uzyskaniu ostatniej (piątej) normy, ostatnią Książeczkę Wycieczek Pieszyc wraz z numerem legitymacji stwierdzającej przyznanie odznaki „Za Wytrwałość w Turystyce Pieszyc” III stopnia należy przesłać wraz ze znaczkami na przesyłkę zwrotną do Klubu Przewodników Turystyki Pieszyc im. Anieli Michalskiej za pośrednictwem KTP na adres: 00-075 Warszawa, ul. Senatorska 11. Po dokonaniu weryfikacji nadesłana dokumentacja wraz z odznaką (o ile została uiszczona opłata za odznakę) odesłana zostanie na wskazany adres.

57. Odznaka „Dla Najwytrwalszych” jest wykonana w trzech kolorach metalu: I stopień – brązowy, II stopień – srebrny i III stopień złoty.

58. Ostateczna interpretacja regulaminu OTP „Dla Najwytrwalszych” należy do Klubu Przewodników Turystyki Pieszyc im. Anieli Michalskiej i KTP.

### IX. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

59. Przy załatwianiu przyznawania OTP drogą korespondencyjną należy dołączyć znaczki pocztowe o wartości opłaty pocztowej jak przy nadaniu.

60. Interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji Turystyki Pieszyc ZG PTTK.

61. Regulamin niniejszy został opracowany przez Komisję Turystyki Pieszyc ZG PTTK i zatwierdzony przez Zarząd Główny PTTK w dniu w dniu 27 czerwca 2009 roku uchwałą nr 423/XVI/2009. Obowiązuje od dnia zatwierdzenia.



62. Tracą moc wszystkie poprzednie wersje regulaminu Odznak Turystyki Pieszej.



## WYKAZ MIEJSC I MIEJSCOWOŚCI PUNKTOWANYCH NA OTP

### I. WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

- 20 punktów - Wrocław
- 15 punktów - Bystrzyca Kłodzka, Jelenia Góra, Kłodzko, Legnica, Świdnica
- 10 punktów - Bolesławiec, Duszniki-Zdrój, Głogów, Jawor, Lubań, Lwówek Śląski, Oleśnica, Trzebnica, Wałbrzych, Złotoryja
- 5 punktów - Bardo, Błędne Skały, Bolków, Chełmsko Śląskie, Dzierżoniów, Góra, Gryfów Śląski, Henryków, Jaworzyna Śląska, Kamienna Góra, Krzeszów, Kudowa-Zdrój, Łądek-Zdrój, Legnickie Pole, Lubawka, Lubiąż, Lubin, Lubomierz, Międzyzlesie, Milicz, Niemcza, Nowa Ruda, Oława, Prochowice, Radków, Rogoźnica, Siedlęcin, Sobótka, Srebrna Góra, Strzegom, Strzelin, Syców, Szczeliniac Wielki, Szklarska Poręba, Środa Śląska, Świerzawa, Walim, Wambierzyce, Wleń, Wołów, Ząbkowice Śląskie, Ziębice, Złoty Stok

### II. WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE

- 20 punktów - Toruń
- 15 punktów - Bydgoszcz, Chełmno, Grudziądz, Włocławek
- 10 punktów - Biskupin, Brodnica, Inowrocław, Kruszwica, Strzelno
- 5 punktów - Brześć Kujawski, Ciechocinek, Chełmża, Golub-Dobrzyń, Jabłonowo Pomorskie, Kcynia, Kłóbka, Koronowo, Lipno, Mogilno, Nieszawa, Nowe nad Wisłą, Pakość, Radziejów, Radzyń Chełmiński, Rypin, Szubin, Świecie, Tuchola, Unisław, Wenecja, Żnin

### III. WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

- 20 punktów - Lublin
- 15 punktów - Chełm, Kazimierz Dolny, Zamość
- 10 punktów - Biała Podlaska, Puławy
- 5 punktów - Biłgoraj, Hrubieszów, Janów Lubelski, Janów Podlaski, Kock, Krasnobród, Krasnystaw, Kraśnik, Lubartów, Międzyrzec Podlaski, Nałęczów, Opole Lubelskie, Radzyń Podlaski, Szczepleszyn, Tarnogród, Tomaszów Lubelski, Włodawa, Zwierzyniec

### IV. WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE

- 20 punktów -
- 15 punktów - Zielona Góra

- 10 punktów - Bytom Odrzański, Gorzów Wielkopolski, Kozuchów, Łagów, Żagań, Żary  
5 punktów - Drzonów, Lubniewice, Lubsko, Międzyrzecz, Nowa Sól, Ochla, Ośno  
Lubuskie, Strzelce Krajeńskie, Sulechów, Szprotawa, Świebodzin, Wschowa

## V. WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

- 20 punktów -  
15 punktów - Łowicz, Łódź, Piotrków Trybunalski  
10 punktów - Łęczyca, Opoczno, Sieradz, Skierniewice, Sulejów-Podklasztorze, Wieluń  
5 punktów - Arkadia, Brzeziny, Drzewica, Łask, Nieborów, Oporów, Pabianice, Poddębice,  
Rawa Mazowiecka, Tomaszów Mazowiecki, Tum koło Łęczycy, Uniejów,  
Warta, Witów, Zgierz, Złoczew

## VI. WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

- 20 punktów - Kraków  
15 punktów - Biecz, Tamów  
10 punktów - Nowy Sącz, Ojców - Pieskowa Skała, Olkusz, Oświęcim, Stary Sącz,  
Wieliczka  
5 punktów - Alwernia, Bochnia, Chrzanów, Czorsztyn, Dobczyce, Gorlice, Igołomia,  
Kalwaria Zebrzydowska, Kęty, Krościenko, Krynica, Krzeszowice,  
Lanckorona, Miechów, Mogilany, Niedzica, Niepołomice, Nowy Targ, Nowy  
Wiśnicz, Rabka, Sucha Beskidzka, Wadowice, Zakopane, Zubrzyca Górna

## VII. WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

- 20 punktów - Warszawa  
15 punktów - Płock, Pułtusk, Siedlce  
10 punktów - Ciechanów, Ostrołęka, Radom, Szydłowiec  
5 punktów - Czerwińsk, Gostynin, Góra Kalwaria - Czersk, Granica koło Kampinosu, Iłża,  
Kozienice, Liw, Mińsk Mazowiecki, Mława, Modlin, Myszyniec, Nowe Miasto  
nad Pilicą, Nowy Dwór Mazowiecki, Opinogóra, Otwock, Pruszków,  
Przasnysz, Przysucha, Radziejowice, Sierpc, Sochaczew, Warka, Węgrów,  
Zwoleń, Żelazowa Wola, Żyrardów

## VIII. WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

- 20 punktów -  
15 punktów - Brzeg, Nysa, Opole, Paczków  
10 punktów - Byczyna, Głogówek, Góra Św. Anny, Namysłów, Otmuchów  
5 punktów - Biała, Bierkowice koło Opola, Czarnowasy, Głubczyce, Głuchołazy, Grodków,  
Kluczbork, Krapkowice, Leśnica, Moszna, Niemodlin, Prószków, Prudnik,  
Strzelce Opolskie, Ujazd

## IX. WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

- 20 punktów -  
15 punktów - Jarosław, Przemyśl, Rzeszów  
10 punktów - Baranów Sandomierski, Krosno, Leżajsk, Łańcut, Przeworsk, Sanok

- 5 punktów - Bircza, Bóbrka, Czudec, Dubiecko, Dukla, Głogów Małopolski, Horyniec – Radruż, Iwonicz-Zdrój, Jasło, Kańczuga, Kolbuszowa, Krasieczyn, Lesko, Lubaczów, Mielec, Mrzygłód, Ropczyce, Sieniawa, Tarnobrzeg, Ulanów, Ustrzyki Dolne, Zagórz

## X. WOJEWÓDZTWO PODLASKIE

- 20 punktów -  
15 punktów - Białystok,  
10 punktów - Białowieża, Bielsk Podlaski, Bohoniki, Ciechanowiec, Drohiczyn, Kruszyniany, Łomża, Suwałki, Tykocin  
5 punktów - Choroszcz, Hajnówka, Krynki, Nowogród nad Narwią, Sejny, Siemiatycze, Supraśl

## XI. WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

- 20 punktów - Gdańsk  
15 punktów - Gdynia, Malbork, Słupsk,  
10 punktów - Chojnice, Kartuzy, Pelplin  
5 punktów - Bytów, Człuchów, Dzierżoń, Gniew, Hel, Kluki, Kościerzyna, Kwidzyn, Lębork, Łeba, Puck, Smołdzino, Sopot, Starogard Gdański, Sztum, Wdzydze Kiszewskie, Wejherowo

## XII. WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

- 20 punktów -  
15 punktów - Cieszyn, Częstochowa, Racibórz  
10 punktów - Bielsko-Biała, Gliwice, Katowice, Pszczyna, Tarnowskie Góry  
5 punktów - Będzin, Bytom, Chorzów, Czeladź, Istebna – Koniaków, Kłobuck, Koniecpol, Mikołów, Mysłówice, Ogrodzieniec-Podzamcze, Pilica, Pyskowice, Rybnik, Siewierz, Skoczów, Sławków, Sosnowiec, Szczekociny, Toszek, Tychy, Woźniki, Zabrze, Żłoty Potok, Żarki, Żywiec

## XIII. WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

- 20 punktów -  
15 punktów - Kielce, Sandomierz  
10 punktów - Chęciny, Jędrzejów, Opatów, Szydłów  
5 punktów - Busko-Zdrój, Chmielnik, Końskie, Krzemionki Opatowskie, Nowy Korczyn, Ostrowiec Świętokrzyski, Pińczów, Staszów, Święty Krzyż, Tokarnia, Ujazd, Wąchock, Wiślica

## XIV. WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE

- 20 punktów -  
15 punktów - Elbląg, Frombork, Olsztyn  
10 punktów - Grunwald, Lidzbark Warmiński, Orneta, Pasłęk, Reszel  
5 punktów - Barczewo, Bartoszyce, Braniewo, Dobrze Miasto, Działdowo, Ełk, Giżycko, Kadyny, Kętrzyn, Lubawa, Morąg, Nidzica, Nowe Miasto Lubawskie, Olsztynek, Ostróda, Pieniężno, Szczytno, Węgorzewo

## XV. WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

- 20 punktów - Poznań
- 15 punktów - Gniezno, Kalisz
- 10 punktów - Giecz, Gostyń, Konin, Kórnik, Krotoszyn, Leszno, Ostrów Lednicki, Piła, Rydzyna, Szamotuły
- 5 punktów - Buk, Chodzież, Czarnków, Dziekanowice, Gołuchów, Grodzisk Wielkopolski, Jarocin, Kazimierz Biskupi, Kępno, Koło, Kościan, Koźmin, Lubiąż, Międzychód, Oborniki, Ostrów Wielkopolski, Ostrzeszów, Puszczykowo, Pyzdry, Racot, Rakoniewice, Rawicz, Rogalin, Sieraków, Słupca, Sulmierzyce, Szreniawa, Śrem, Środa Wielkopolska, Turek, Wągrowiec, Włoszakowice, Wolsztyn, Września, Zbąszyń, Zduny, Złotów

## XVI. WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE

- 20 punktów - Szczecin
- 15 punktów - Kołobrzeg, Koszalin, Stargard Szczeciński
- 10 punktów - Chojna, Darłowo, Kamień Pomorski, Myślibórz, Trzebiatów
- 5 punktów - Barlinek, Białogard, Cedynia, Choszczno, Drawno, Gryfice, Gryfino, Lipiany, Międzyzdroje, Moryń, Nowogard, Płoty, Połczyn-Zdrój, Pyrzyce, Recz, Sławno, Szczecinek, Świdwin, Świnoujście, Tuczno, Wałcz, Wolin

Wykaz powyższy obowiązuje od 1 stycznia 2000 r.

Warszawa 12 grudnia 1999 r.



Warto zapamiętać

# KU PRZESTRODZE

Po raz pierwszy od 25 lat otrzemy się o politykę, tę społeczną, sprzed kilkunastu laty. Są jeszcze w naszym społeczeństwie osoby (na ogół już w wieku emerytalnym), które dość często jeszcze wzdychają: "po wojnie, to było dobrze", "ech, za Gierka to się żyło", a nawet w postaci hasła - "komuno wróć". Nie będziemy się zagłębiać w działania służb specjalnych, politycznych, para- i militarynych. Od tego są historycy, politycy, prasa, periodyki i różnego rodzaju wydawnictwa. Dziś przedrukujemy jedynie dokument reglamentacji dóbr niezbędnych do codziennego życia.

Dla przypomnienia, tego typu dokumenty, w tym szczególnie cenniki - miały charakter niejawni, ba - nieraz "ściśle tajny". Drukowane w specjalnie wybranych drukarniach, pod nadzorem uzbrojonej ochrony. W czasie takiej pracy były wyłączane telefony (kombrek jeszcze nie było), obowiązywał zakaz opuszczania miejsca pracy, każda czynność była kontrolowana. Gotowe druki (po paczkowaniu) były banderolowane, a rozwożące je samochody były konwojowane. Do placówek handlowych docierały jako druki "ściślego zarachowania", bądź "ściśle tajne". Obowiązywał zakaz publikacji treś-

ci, pod groźbą surowych kar. Prasa raczej komentowała zmiany, a o sposób podawania do publicznej wiadomości kontrolował Urząd Kontroli Prasy, Wydawnictw i Widowisk, potocznie zwany "cenzurą". Dbali oni, by "wrogowie ustroju" (od których się podobno roiło), nie dostawali do "brudnych łap" powodów do "szkalowania socjalizmu", a nawet, o zgrozo - "wielkiego brata".

Poniżej zamieszczamy dosłowny przedruk dokumentu reglamentacyjnego. Fotokopia, ze względu na wielkość czcionki, byłaby w naszym przypadku trudno czytelna, zatem sam fakt publikacji tegoż byłby bez sensu. Chodzi nam o zobrazowanie części naszej rzeczywistości z czasów "realnego socjalizmu". Wczytajcie się weń i sami wyciągnijcie wnioski.

"Społem"  
Warszawska Spółdzielnia Spożywców

## INFORMACJA DLA KLIENTÓW

Aktualne zasady zakupu towarów w systemie reglamentacji w miesiącu czerwcu 1982 r.

W czerwcu br. przysługują następujące ilości artykułów reglamentowanych na karty zaopatrzenia:

**M-I** - 2,5 kg mięsa i jego przetworów  
- 0,5 kg masła.

**M-II** - 4,0 kg mięsa i jego przetworów, w tym 1,0 kg drobiu  
- 0,5 kg masła.

W przypadku braku drobiu dopuszcza się możliwość zakupu mięsa w proporcji 1:1, ale nie odwrotnie. N odcinku "drób-1kg" - dopuszcza się możliwość zakupu kaczki w ilości 1 sztuka.

**MC** - 1 kg mięsa i jego przetworów

**MW** - 1 kg mięsa i jego przetworów  
- 0,5 kg smalcu,  
- 0,25 kg masła.

**DM** - 0,25 kg smalcu

**P** - cukier, cukierki, mąka, przetwory zbożowe- proszek do prania, czekolada, papierosy, wg norm wydrukowanych na kartkach,  
- tłuszcz na odcinek rezerwoy nr 44, wymiennie: smalec lub słonina lub margaryna lub masło roślinne lub masło solone w ilości 375 g,  
- oliwa z oliwek oraz olej są poza reglamentacją,  
- na odcinek "alkohol" przysługuje 1 butelka alkoholu z wyłączeniem win gronowych.

- O** - mięso, masło, cukier, czekolada, cukierki, kasza manna- mleko w proszku, "Cypisek", mydło, wata wg norm wydrukowanych na kartkach,

**MLEKO** - 1 litr mleka pełnotłustego dziennie we wszystkich miejscowościach kraju posiadających status miast.

Ponadto w czerwcu br. obowiązują następujące zasady reglamentacji, w ramach których klient ma prawo wyboru:

**CUKIERKI** - zwykle, czekoladowe z wyłączeniem czekolady twardej, nadziewanej i batonów.  
- z reglamentacji wyłączone jest pieczywo cukiernicze zwykle oraz oblewane czekoladą i masą kakaową,

**CZEKO-LADA** - twarda lub nadziewana lub batony- a w przypadku niepełnej ich podaży także wyroby czekoladowe.

## PRZETWORY ZBOŻOWE

- kasze, płatki, ryż w zależności od dostaw w danym okresie,
- kasza manna dla dzieci w wieku 1-3 lat (3 lata, 11 miesięcy i 29 dni), na podstawie imiennej karty zaopatrzenia i książeczki zdrowia dziecka,
- mąkę można wymienić na kaszę lub płatki w proporcji za 1 kg mąki - 1 kg kasz lub płatków (ale nie odwrotnie),
- przetwory kukurydziane (mąka, płatki, kasze) oraz kleik ryżowy i ryżowo-gryczany wyłączone są z reglamentacji.

**ALKOHOL** z reglamentacji wyłączone są:

- wina krajowe, miody pitne, koniaki i brandy pochodzące ze skupu od ludności, spirytus, owoce w alkoholu, kremy alkoholizowane,
- za 1 butelkę wódki można zakupić:
  - a) 100 g kawy naturalnej lub ekstraktu "Marakana" lub
  - b) 500 g cukierków zwykłych lub czekoladowych z wyłączeniem czekolady twardej, nadziewanej i batonów.

## PAPIEROSY

- za 12 paczek papierosów można zakupić:
  - a) 400 g cukierków zwykłych lub czekoladowych z wyłączeniem czekolady twardej, nadziewanej i batonów lub
  - b) 1 butelkę wina gronowego lub
  - c) 1 butelkę szampana
- sprzedają reglamentowaną objęte są papierosy produkcji krajowej.

# PROSZEK DO PRANIA

- odcinek na proszek z miesiąca maja br. ważny jest do końca czerwca br.
- proszek importowany w opakowaniach 350 g można zakupić na jeden odcinek 300 g,
- proszek do prania w opakowaniach 1000 g można zakupić na 3 odcinki po 300 g.

INFORMACJE W SPRAWIE ZASAD REGLAMENTACJI I SPRZEDAŻY TOWARÓW  
REGLAMENTOWANYCH MOŻMA UZYSKAĆ POD NUMERAMI TELEFONÓW

31-90-92 oraz 31-90-91

Zarząd "Społem" WSS

PAR-W-wa, z. 309/262 n. 2700 1982 Z-70

PS. Pewne określenia kryły coś innego np. CZEKOLADA, a na etykiecie napis "wyrób czekoladopodobny". Oryginały były (np. oliwa z oliwek) w sklepach "za żółtymi firankami", tylko dla osób uprzywilejowanych. Cytowane w rozdzielniku kartki były dla różnych grup społecznych różne, a "wybrańcy narodu" mieli własne punkty zaopatrzenia, w których można było nabyć produkty na codzień nie istniejące oficjalnie na rynku. W celu "odsączenia" z rynku walut zagranicznych - powstały PEWEX-y - sklepy, w których można było kupić artykuły ówczesnie uznane za luksusowe. Można było, ale jedynie za dolary lub bony, które można było kupić w bankach za tzw. waluty wymienne.

wybrał i komentarzem opatrzył *Leszek Białkowski*

## Z żałobnej karty

### ANDRZEJ KORGOL

20 października 2009 roku pożegnaliśmy na zawsze naszego kolegę, dobrze wszystkim znanego działacza PTTK, varsavianistę, przewodnika społecznego, odznaczonego złotą honorową odznaką PTTK, krzyżem Armii Krajowej. Odznaką Honorową im. Krystyny Kraheleskiej, był Kawalerem Orderu Uśmiechu i wielu innych. W Kościele św. Karola Boromeusza zgromadziło się kilkaset osób. Wśród nich kol. Danuta Kończak, wybitny przewodnik warszawski - Andrzej Kochanowski, wybitni działacze PTTK oraz mnóstwo przyjaciół i uczestników prowadzonych przez Andrzeja wycieczek krajoznawczych. Andrzej miał przeogromną wiedzę i chętnie się nią dzielił. Pełne uznania słowa pożegnania nad grobem były wygłaszane. Zabrakło nam - przy tylu zasługach - odznaczenia "Za zasługi dla Warszawy" oraz Złotego Krzyża Zasługi. Gorzkie to słowa, ale dopiero po śmierci docenia się działaczy... słowami!

Spoczywaj w pokoju Andrzeju, kolego wszystkich turystów. Niech Ci ziemia lekka będzie!

Redakcja Rogatki Grochowskiej

Naszym Czytelnikom i Sympatykom  
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia  
i pomyślności w Nowym Roku życzy

Redakcja



ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Leszek Białkowski (red nacz. i graf.)  
Mieczysław Bożym, Krystyna Bęben, Andrzej Kowalski,  
Danuta Kończak, Danuta Rosner i Andrzej Krochmal  
Dyżury członków zarządu i komisji w każdą środę, godz. 16.30-17.15  
w siedzibie Oddziału - ul. Paca 44, 04-386 Warszawa (szkoła)